

Głos *weekend*

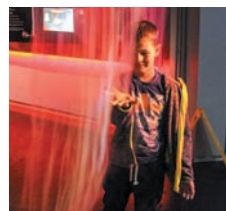
Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Piątek
23 marca 2018
nr 23 (LXXIII)
cena: 17 Kč

KULTURA
POZAZDROŚCIĆ TAKICH
AKTORÓW
STR. 3



PUBLICYSTYKA
W »PŁONĄCYM
PAWILONIE« KAŻDY JEST
ODKRYWCĄ STR. 7



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Przez Facebooka do rodziców



Ten projekt
został dofinansowany
przez...



FUNDUSZ ROZWOJU ZAOLZIA

WYDARZENIE: Zaraz po Wielkanocy w Republice Czeskiej rozpoczną się zapisy do klas pierwszych szkół podstawowych. Dla polskiego szkolnictwa oraz przyszłości polskiej grupy narodowej na Zaolziu to ważne wydarzenie. Mając to na uwadze, Kongres Polaków prowadzi kampanię zachęcającą rodziców do zapisywania dzieci do szkół z polskim językiem nauczania. Sięgnął w niej po nowoczesne środki.

Beata Schönwald

Kampania bazuje na propagowaniu korzyści wynikających z dwujęzycznego kształcenia w polskich szkołach na Zaolziu. Oprócz tradycyjnych plakatów informujących o plusach dwujęzyczności, które pojawiły się już przed ubiegłorocznymi zapisami, wykorzystuje również inne, bardziej nowoczesne formy docierania do młodych rodziców. – W tym roku postanowiliśmy spróbować bezpośredniej promocji przez Facebook, wykorzystując doświadczenie profesjonalnej agencji z Karwiny, która zajmuje się takimi rzeczami. Nasza reklama dwujęzycznego kształcenia koncentruje się na osobach w wieku 18-40 lat mieszkających na terenie Zaolzia.

Będzie wyświetlać się na profilach osób, które spełniają te kryteria – wyjaśnił pełnomocnik Kongresu Polaków ds. „Wizji 2035”, Zygmunt Rakowski, dodając, że chodzi o projekt sterowany Kongresem Polaków pt. „Wspieranie kształcenia dwujęzycznego”, dofinansowany z Funduszu Rozwoju Zaolzia. – Poza promocją facebookową, która ruszy lada dzień, proponujemy szkołom plakaty informujące o korzyściach wynikających z dwujęzycznego kształcenia. W tym roku przygotowaliśmy je w dwóch wersjach – klasycznej, znanej z ubiegłego roku, oraz w wersji zmodyfikowanej, pozwalającej na wpisanie daty zapisów do szkoły lub przedszkola. Na razie wpłynęło do nas kilka zamówień – zaznaczył Rakowski.

O tym, że dwujęzyczność dobra jest nie tylko dla dziecka, ale tak-

że dla rodzica, świadczy inna nowa inicjatywa. Chodzi o kursy języka polskiego, które Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przy współpracy z Kongresem Polaków chce oferować czeskim rodzicom posyłającym dzieci do polskiej szkoły. – Pomysł ten wyszedł od samych czeskich rodziców, którzy podczas ubiegłorocznych zapisów pytali o możliwość douczenia się języka polskiego. Postanowiliśmy więc pójść za ciosem i złożyć taki projekt z prośbą o dofinansowanie do „Wspólnoty Polskiej” oraz Funduszu Rozwoju Zaolzia – stwierdził prezes SMP, Michał Przywara, precyzując, że oferta nauki języka polskiego ma być skierowana do czeskich rodziców, którzy zapisali dziecko do polskiej szkoły, a także do dzieci z polsko-czeskich rodzin, które z różnych powodów uczą się w

czeskich szkołach. – W tym drugim przypadku kursy byłyby realizowane w miejscowościach, gdzie nie ma polskiej szkoły, ale działa PZKO – dodał Przywara. Kursy w obu formach ruszą najwcześniej od września, czyli od początku nowego roku szkolnego. W jakim zakresie, będzie zależało od zainteresowania rodziców, szkół i kół PZKO, a przede wszystkim od wysokości pozyskanych środków.

W 25 polskich szkołach podstawowych na Zaolziu odbędą się w kwietniu zapisy do klas pierwszych. Czy rodzice docenią korzyści wynikające z dwujęzycznego kształcenia i zapiszą swoje pociechy do szkół z polskim językiem nauczania, pokaże przyszłość. Ich drzwi już teraz jednak stoją przed nimi otworem bez względu na to, czy posługują się językiem polskim, czeskim czy innym. ▲

REKLAMA

Wykorzystaj BENE-FITY w ośrodkach sportowych Vitality

- tenis, badminton, kręgle
- masaże, kosmetyki
- pobyt w pensjonacie Owieczka
- i nie tylko



+420 736 626 848 www.vitalityslezsko.cz
+420 734 753 840 www.penzionovecka.cz

SPOŁECZEŃSTWO

Niech nie powtórzy się podobna tragedia

Cieszyn. Wtorkowa pogoda nie sprzyjała uczestnikom uroczystego apelu poświęconego pamięci 24 żołnierzy Armii Krajowej zamordowanych przez Niemców 20 marca 1942 roku. Mimo przenikliwego zimna „Pod Wałką” zebrały się jednak tłumy cieszyńian. Na corocznej uroczystości nie zabrakło również reprezentantów polskiej społeczności w Republice Czeskiej. STR. 2

WYDARZENIA

Wybuch zabił sześć osób

Kralupy nad Wełtawą. Sześć osób zginęło wskutek wybuchu, do jakiego doszło w czwartek na terenie zakładu spółki Unipetrol należącej do polskiego Orlenu w Kralupach nad Wełtawą. Byli też ciężko ranni.

W zakładach produkuje się kauczuki syntetyczne i polistyren do spieniania. Do eksplozji doszło prawdopodobnie podczas czyszczenia zbiornika. Wybuch nastąpił jednak w miejscu oddalonym od miasta i nie było bezpośredniego zagrożenia dla jego mieszkańców.

(wik)

SPOŁECZEŃSTWO

Odszedł na wieczną wartę

Region. Nasze społeczeństwo poniosło kolejną, niepowetowaną stratę. Na wieczną wartę odszedł najmłodszy członek Koła Polskich Kombatantów w RC, 88-letni Bruno Czyż. Ze względu na wiek zmarłego, jest logiczne, że nie mógł być żołnierzem II wojny światowej tak jak nimi byli jego dwaj starsi bracia: Jan i Maksymilian, walczący w szeregach Armii gen. Andersa. Gdy wojna się skończyła, Bruno miał szesnaście lat. Jego bracia szczęśliwie wrócili do rodzinnego domu w Cierlicku. STR. 10

W nocy z soboty na niedzielę zmieniamy czas.



**Uprzejmie informujemy,
iż następane posiedzenie
Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków
odbędzie się
12 kwietnia 2018 o godzinie 16.30
w siedzibie Kongresu Polaków,
Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn.**



9 771212 422058

18023

NASZ »GŁOS«



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

Kto próbował zabić w Londynie podwójnego szpiega Skripala? Agatha Christie już nie żyje, a szkoda, bo chyba tylko ona byłaby w stanie rozwikłać tę zagadkę. Brytyjczycy oskarżyli rosyjską stronę, Rosjanie z kolei rozkręcili istną zabawę w ciuciubabkę. Według ostatnich informacji (rosyjskich...), trucizna, a dokładnie trujący gaz o nazwie „nowiczok”, którym został Skripal potraktowany w jednej z londyńskich restauracji, mógł pochodzić z Republiki Czeskiej. Zrobiło się gorąco. Na ostudzeniu atmosfery powinno zależeć również fanom piłki nożnej. Niewykluczone bowiem, że angielscy politycy w swoim proteście wobec Rosji wezmą za zakładników nieszczęsnych piłkarzy Albionu, przygotowujących się do czerwcowych mistrzostw świata w piłce nożnej na boiskach w Rosji. Czy faktycznie reprezentacji Anglii może zabraknąć na tegorocznym mundialu? Niestety tak, bo historia pokazała, że polityka lubi mieszać się do sportu. Tak było chociażby w 1980 roku podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, zbojkotowanych przez 65 państw ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Z tamtych igrzysk nie zapamiętałem nic, bo jako sześciolatek zajmowałem się wówczas zupełnie innymi rzeczami. Z opowiadań rodziców wiem jednak, że było raczej nudno, a na pierwszy plan wysunął się jedynie słynny gest Kozakowicza, polskiego tyczkarza, który pokazał rosyjskiej widowni na stadionie w Łużnikach, „tu się zgina dziób pingwina”. W 1980 roku bojkot większości państw Zachodu był protestem wobec wojskowej interwencji ZSRR w Afganistanie. Ucierpiała na tym idea olimpijska, która z założenia miała być apolityczna, ucierpeli też kibice, którzy nie zobaczyli największych gwiazd lekkiej atletyki czy pływania. Mam nadzieję, że tym razem zwycięży zdrowy rozsądek, a polityka nie pozbawi Anglików szans na finałowy mecz mundialu z Polską.

CYTATY NA DZIŚ



Mark Zuckerberg
Szef Facebooka

Popelniliśmy błędy, które doprowadziły do wykorzystania danych przez Cambridge Analytica. Jesteśmy odpowiedzialni za ochronę waszych danych. Jeśli tego nie robimy, to na was nie zasługujemy

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



Nawet gołębie zastanawiają się, gdzie ta wiosna... Widok z Wieży Piastowskiej w Cieszynie. Fot. Norbert Dąbkowski

DZIŚ...

23

marca 2018

Imieniny obchodzą:

Oktawian, Pelagia, Turybiusz

Wschód słońca: 5.45

Zachód słońca: 18.00

Do końca roku: 283 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Windy
Dzień Przyjaźni
Polsko-Węgierskiej

Przysłowia:

„Marzec zimny i słoneczny, plon zaręcza dostateczny”

JUTRO...

24

marca 2018

Imieniny obchodzą:

Bertrada, Szymon

Wschód słońca: 5.42

Zachód słońca: 18.02

Do końca roku: 282 dni

(Nie)typowe święta:

Narodowy Dzień Życia
Światowy Dzień Gruźlicy

Przysłowia:

„Na Świętego Szymona nie wdziewaj już kaftana”

POJUTRZE...

25

marca 2018

Imieniny obchodzą:

Ireneusz, Maria, Mariola

Wschód słońca: 6.42

Zachód słońca: 19.04

Do końca roku: 281 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Świętości Życia
Dzień Czytania Tolkiena

Przysłowia:

„W dni krzyżowe męka boża, wstrzymaj się od siewu zboża”

POGODA

piątek

dzień: -1 do 3 C
noc: 0 do -5 C
wiatr: 3-1 m/s

sobota

dzień: 0 do 7 C
noc: -1 do -2 C
wiatr: 1-3 m/s

niedziela

dzień: 0 do 10 C
noc: 0 do -1 C
wiatr: 2-4 m/s

Niech nie powtórzy się podobna tragedia

• Wtorkowa pogoda nie była sprzymierzeńcem uczestników apelu „Pod Wałką”.

Fot. WITOLD KOZDON



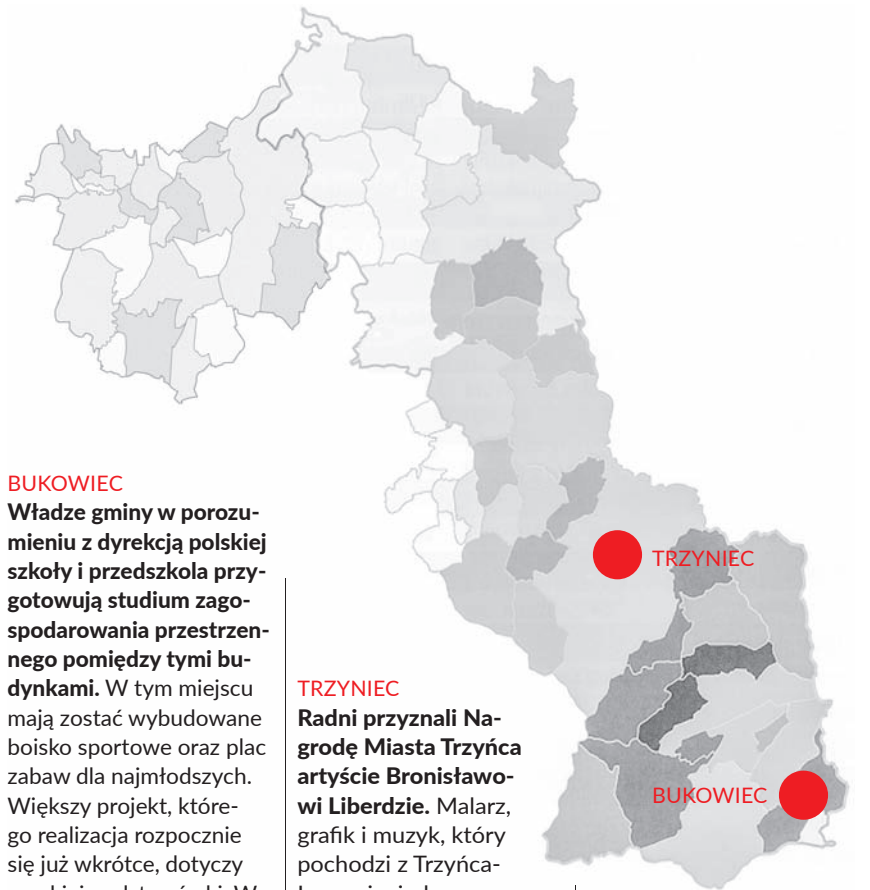
Obok pomnika w alei Jana Łyska zebrał się samorządowy powiatowi i miejscy na czele ze starostą cieszyńskim Januszem Królem oraz burmistrzem Cieszyna Ryszardem Macurą. Przybyli przedstawiciele służb mundurowych, harcerze, księża-kapelani, poczty sztandarowe, rodziny ofiar, delegacje kombatanatów, mieszkańcy ziemi cieszyńskiej, dzieci i młodzież. Polską społeczność z Zaolzia reprezentowała Helena Legowicz, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, a towarzyszyli jej przedstawiciele Macierzy Szkolnej w RC, Rodziny Katyńskiej oraz Harcerskiego Kręgu Seniora.

Okolicznościowa uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania hymnu państwowego, były też ekumeniczna modlitwa, apel pamięci, złożenie wianek kwiatów. – 20 marca 1942 roku Niemcy urządzili tutaj pokazową egzekucję, zgromadzili w tym miejscu setki cieszyńskich, aby pokazać, że nie warto być Polakiem. Aby pokazać, kto rządzi na tej ziemi. Dziś przybywamy na to miejsce pamięci, aby uszanować tych, którzy oddali życie za Polskę. Dla mnie

to także okazja, aby w imieniu społeczności Cieszyna podziękować wam kombataneci i aby zwrócić się do was ze słowami wdzięczności. Dziękuję – mówił burmistrz Ryszard Macura.

Z kolei Bogusław Haręza, który zabrał głos w imieniu zmniejszającego się z roku na rok grona cieszyńskiego koła Związku Kombatanatów RP, przekonywał, że udział w uroczystym apelu jest nie tylko obywatelskim obowiązkiem, ale powinien być okazją do definiowania na nowo znaczenia słowa „patriotyzm”. – Wspomnienie wojny każe nam dziś wołać: nigdy więcej! Niech nie powtórzy się ta tragedia. Żyjmy mądrze i budujmy silną Polskę, bo tylko silna Polska – silna militarnie ale także silna jednością, mądrością i współdziałaniem – może dać swoim obywatelom gwarancję życia w wolności – mówił Haręza, zaznaczając jednocześnie, że wolność nie jest dana Polakom raz na zawsze. – Dlatego tak ważne jest wyciąganie nauki z historii, a także obrona dobrego imienia Polski i kreowanie należytego wizerunku naszego kraju na arenie międzynarodowej – podkreślił. (wik)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BUKOWIEC

Władze gminy w porozumieniu z dyrekcją polskiej szkoły i przedszkola przygotowują studium zagospodarowania przestrzennego pomiędzy tymi budynkami. W tym miejscu mają zostać wybudowane boisko sportowe oraz plac zabaw dla najmłodszych. Większy projekt, którego realizacja rozpocznie się już wkrótce, dotyczy czeskiej podstawówki. W planach jest kompleksowy remont budynku. Gmina ma otrzymać na ten cel dotację z funduszy europejskich. (dc)

TRZYŃCIEC

Radni przyznali Nagrodę Miasta Trzyńcia artyście Bronisławowi Liberdy. Malarz, grafik i muzyk, który pochodzi z Trzyńcia-Lesznej, niedawno wystawiał w rodzinnym mieście grafiki komputerowe. Wręczenie nagrody, które odbędzie się 3 kwietnia o godz. 9.00 w

ratuszu, połączone będzie z wernisażem wystawy obrazów Liberdy. (dc)

Dotacja także dla PTA »Ars Musica«

Do artykułu nt. dotacji z Ministerstwa Kultury RC, zamieszczonego we wtorek na str. 2 „Głosu”, wkraść się błąd. PZS „Hutnik” otrzyma w rzeczywistości 43 tys. koron, natomiast PTA „Ars Mu-

sica”, której to organizacji zabrakło w zestawieniu, 40 tys. koron. Za pomyłkę przepraszamy. Informacja na www.glos.live została zamieszczona w poprawnym brzmieniu. (r)

Pozazdrościć takich aktorów

Czy wiecie, że gdyby Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, nie został aktorem, być może byłby kierowcą ciężarówki. A Patrycja Sikora szlachtowałaby mięso, bo w dzieciństwie marzyła o tym, żeby zostać... rzeźnikiem. Tych i wielu innych ciekawych rzeczy można się było dowiedzieć podczas poniedziałkowego spotkania w Czytelni i Kawiarni Literackiej „Avion” w Czeskim Cieszynie.

Tomasz Wolff

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, który przypada na 27 marca, Miejskowe Koło PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum zorganizowało spotkanie z aktorami Sceny Polskiej oraz „Bajki” Teatru Cieszyńskiego. – Tradycja tych spotkań jest bardzo długa – przyznała, otwierając spotkanie, Małgorzata Rakowska, prezes Koła. – Chcemy podziękować aktorom za pracę, za to, że możemy do tego teatru chodzić – dodała.

Karol Suszka mówił z kolei, że takie spotkania, odbywające się w luźnej atmosferze, są odwróceniem tego, co aktorzy robią na co dzień, występując na scenie. Jak można się było przekonać później, ludzie teatru – jak na zawołanie – potrafią jednak stanąć na scenie i na luzie wygłosić kilkuminutowy monolog – vide Halina Paseková o odchudzaniu czy Barbara Szotek-Stonawski – fragment „Chłopów” Reymonta. Program artystyczny uzupełnili aktorzy „Bajki”, którzy wystawili fragmenty „Królowej śniegu”. Można powiedzieć, że świętują dwa razy, bo dodatkowo – o czym napomknął Jakub Tomoszek – 21 marca przypada Międzynarodowe Święto Teatru Łalkowego. Nostalgicznie śpiewała Joanna Litwin. A w roli supporta wystąpił Kameralny Zespół Śpiewaczy „TA Grupa” z MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu.

W drugiej części aktorzy odpowiadali na wylosowane wcześniej pytania. Karol Suszka zmierzył się z zagadnieniem: „Jaki inny zawód

wykonywałbyś, gdybyś nie był aktorem?”. Ku zaskoczeniu wielu, dyrektor teatru mówił o tym, jak w dzieciństwie marzył o byciu kierowcą ciężarówki. – To marzenie udało mi się spełnić, kiedy tatą 141 przejechałem z Podoli aż na Rynek Waclawa – mówił z uśmiechem. Drugim marzeniem była praca dyrygenta, którą także udało mu się na krótko wcielić w życie. Pod nieobecność dyrygenta chóru kościelnego w Nawsiu, przejął po nim pałeczkę. Patrycja Sikora natomiast dojrzała do bycia aktorką stopniowo, najpierw chciała być bowiem nauczycielką, potem dyrektorką szkoły, a na koniec rzeźnikiem. Chociaż nie pracuje w rzeźni, marzenia z dzieciństwa czasem udaje jej się realizować.

– Do dziś jak jestem u rodziców, to zabijam kury – śmiała się.

Padły też między innymi pytania u ulubione role; Halina Paseková mówiła nie tylko o tym, co było, ale także wybiegała w przyszłość, przyznając skromnie: „Będę wdzięczna za każdą rolę, którą będę mogła zagrać”. Barbara Szotek-Stonawski opowiadała, jak radzi sobie ze stresem. I przywołała postać legendy polskiego filmu i teatru – Tadeusza Łomnickiego.

– Przed spektaklem patrzył na widzów i mówił: „Jak ja im zazdrościć, że będą mnie oglądali” – opowiadała aktorka Teatru Cieszyńskiego.

Teatru Cieszyńskiego mogą nam pozazdrościć wszyscy. – Bądźcie ciągle z nami, aby Scena Polska była ciągle nasza – zakończyła spotkanie Małgorzata Rakowska. ▲



● Swoje „pięć minut” mieli w poniedziałek m.in. aktorzy „Bajki”. Fot. TOMASZ WOLFF

Gdyby Patrycja Sikora i Karol Suszka spełnili marzenia z dzieciństwa, dziś mogliby wyglądać tak...



Zdjęcia: ARC, Fotomontaż: Norbert Dąbkowski



Cierlickie spotkanie z komedią

Miejskowe Koło PZKO w Cierlicku-Centrum zaprosiło w niedzielę mieszkańców na komedię „Krawiec damski”. Spektakl w wykonaniu aktorów-amatorów z Ligotki Kameralnej przyciągnął do cierlickiego Domu Kultury mnóstwo osób.

– Organizujemy dziś kolejne marcowe spotkanie z komedią. To już szósta edycja imprezy i od początku zapraszamy do nas amatorski teatr działający przy Miejskowym Kole PZKO w Ligotce Kameralnej. Tamtejsi aktorzy są fantastyczni, po prostu najlepsi – mówiła Irena Włosok, prezes MK PZKO w Cierlicku-Centrum. Przekonywała przy tym, że marcowe przedstawienia teatralne cieszą się w Cierlicku dużą renomą. – Nie musimy namawiać mieszkańców, którzy chętnie do nas przychodzą. „Krawiec damski” to komedia, będzie więc wesoło. Przy okazji zaś można będzie zjeść dobre ciasto czy napić się kawy. Stawiamy bowiem przede wszystkim na relaks i dobrą zabawę – tłumaczyła pani prezes.

Aleksander Przeczek, reżyser

przedstawienia, przypomniał z kolei, że autorem wystawionej sztuki jest Francuz Georges Feydeau, mistrz dziewiętnastowiecznej komedii. – Utwór powstał w 1884 roku, a Feydeau napisał go podczas służby w koszarach. Początkowo więc wszystkie role obsadzone były przez mężczyzn – mówił Przeczek.

Komedia opisuje relacje małżeńskie i pozamałżeńskie oraz perypetie, jakie w ich wyniku mogą się pojawić. – Akcja „Krawca damskiego” toczy się w Paryżu, jednak dialogi przerobiliśmy na naszą gwiarę. Pojawił się także pomysł, aby całą sztukę przenieść na Zaolzie, ostatecznie jednak zespół postanowił pozostać we Francji – żartował Przeczek.

Przedstawienie miało premierę w Ligotce Kameralnej w listopadzie ubiegłego roku. Cierlicko było drugim miejscem, w którym „Krawiec” został wystawiony. – Dawniej wyjeżdżaliśmy częściej i dalej, niestety mamy problemy techniczne związane z transportem scenografii i obecnie rzadziej się prezentujemy. Mimo to w Cierlicku tradycyjnie



● Aktorzy z Ligotki Kameralnej bawili publiczność do łez. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

występujemy z dużą ochotą, ponieważ warunki są tutaj bardzo

dobre. Przede wszystkim scena jest większa od naszej ligockiej,

więc gra się nam tutaj naprawdę dobrze – mówił Przeczek. (wik)

WYDANO NAD WISŁĄ

KSIAŻKI

Spowiedź niedokończona

Janusz Leon Wiśniewski

Wydawnictwo Literackie



Prehistoryczni rodzice, rozpędzona ewolucja, współcześni Adam i Ewa. Nowa książka Janusza Leona Wiśniewskiego. Jak zawsze zaskakująca i inspirująca.

„Spowiedź niedokończona” to zbiór krótkich, ale niezwykle intrygujących tekstów, którymi Janusz Leon Wiśniewski po raz kolejny udowadnia, że mniej czasem znaczy więcej. Rozumie też nasze szalone czasy jak rzadko który pisarz.

Jakie tematy tym razem zafascynowały jednego z najsłynniejszych polskich pisarzy, badacza kobiecych dusz i męskich lęków? Janusz Leon Wiśniewski przede wszystkim zaskakuje. Nie boi się pisać o sprawach skomplikowanych – są tu i tematy naukowe związane z ewolucją człowieka, wyjście życia z oceanów na ląd, prehistoryczni rodzice, samolubne geny i potężne hormony, agresywny testosteron i boska oksytocyna, które od milionów lat zdają się kierować naszymi poczynaniami. Z drugiej strony, i w tym tkwi jego największa pisarska siła, Wiśniewski swoje zainteresowania naukowe potrafi połączyć z refleksją na temat kondycji ludzi współczesnych, zagubionych w wielkich miastach i często uwikłanych w skomplikowane relacje.

Członek rady nadzorczej ważnego banku, testerka wierności, żona pracoholika. Miłość, zazdrość, kłamstwo. Janusz Leon Wiśniewski ze skupieniem naukowca i empatią pisarza słucha spowiedzi swoich bohaterów i nie odchodzi, gdy urywają w pół zdania.

●●●

KSIAŻKI

Z nienawiści do kobiet

Justyna Kopińska

Świat Książki



Książka najczęściej nagradzanej dziennikarki. Zbiór reportaży „Z nienawiści do kobiet” to historie o najważniejszych sprawach, którymi żyła cała Polska.

Książkę otwiera premierowa opowieść syna o Violetcie Villas, artystce, która odniosła ogromny sukces, była podziwiana przez miliony, a zmarła w samotności. Tekst „Książd pedofil odprawia dalej” to szokująca historia trzynastoletniej dziewczynki podstępem wywiezionej od rodziców i gwałconej przez księdza, a tytułowy reportaż „Z nienawiści do kobiet” pokazuje, jak wojsko zamiata pod dywan molestowanie seksualne kobiet przez wysokiej rangi oficera.

Z twórczości Justyny Kopińskiej wyłania się obraz nieskutecznego wymiaru sprawiedliwości i ludzi pozostawionych z poczuciem krzywdy. Po publikacji jej tekstów przestępcy trafiali do więzień, a w prawie wprowadzano zmiany dotyczące bezpieczeństwa w instytucjach zamkniętych.

●●●

KSIAŻKI

Norma

Sofi Oksanen

Znak



Zdjęcia: ARC

Kiedy jej matka ginie pod kołami pociągu, Norma przeczuwa, że nie był to zwykły wypadek. Choć z trudem porusza się w labiryncie kłamstw i mistyfikacji, z każdym krokiem odkrywa przerażającą prawdę. Czy jej też zagraża niebezpieczeństwo? Czy jak jej poprzedniczki trafi do piekła kobiet? Czy czeka ją los gorszy niż śmierć?

„Norma” to mistrzowskie połączenie realizmu magicznego, feministycznego manifestu mrozącego krew w żyłach thrillera. Z powieści wyłania się obraz rzeczywistości pozornie odległej, ale niepokojąco znajomej.

Sofi Oksanen – bezlitośnie demaskuje mroczną stronę rzeczywistości. Bestsellerowa, wielokrotnie nagradzana autorka z Finlandii nazywana jest literackim fenomenem swojego pokolenia. Jej książki przetłumaczono na ponad pięćdziesiąt języków. (r)

Muzycynie, anielsko i raczej bez polityki

Soul, funky, hip hop, disco, a wszystko utrzymane w wesołym, optymistycznym nastroju – tak wygląda, a raczej brzmi zwycięzca najważniejszej kategorii – „album roku” – czeskich muzycznych nagród „Anioły 2017”. Po laury sięgnęli członkowie kultowej formacji J.A.R. za płytę „Eskalace dobra”.

Janusz Bittmar

Grupa J.A.R. zdobyła we wtorkowy wieczór aż trzy nagrody. Oprócz „albumu roku” członkowie praskiej formacji radowali się (dosłownie) ze zwycięstwa w kategorii „piosenka roku” („Zhublas”), złotego anioła zdobyli również w kategorii „zespół roku”. Tegoroczna anielska gala zmieniła formułę. W praskim Forum Karlin słowa ograniczono do niezbędnego minimum, dominowała zaś muzyka. Konferansjer gali, Libor Bouček, potwierdził po raz kolejny, że świetnie radzi sobie zarówno w prowadzeniu imprez sportowych, jak również kulturalnych. W odróżnieniu od tego-

rocznych filmowych nagród „Czeski Lew 2017”, których uroczysta gala popłynęła na fali politycznej agitacji, muzyczna siostra poza wyjątkami (folkowy piosenkarz Vladimír Merta) ustrzegła się tematów politycznych i społecznych.

Z przytupem zaprezentował się na anielskiej gali również nasz region. W kategorii „muzyczne odkrycie roku” zwyciężyła frydeckomistecka formacja Mirai grająca pop-rocka w stylu swoich hawierzowskich idoli – Kryštof. Ubiegły rok był dla Mirai przełomowy. Zespół nagrał debiutancki album studyjny „Konnichiwa”, z którym wyruszył w trasę koncertową po kraju. Na gali zabłysnęła też Ewa Farna w duecie z Davidem Stypką.



Album: J.A.R. – „Eskalace dobra”

Utwór: J.A.R. – „Zhublas”

Zespół: J.A.R.

Artysta solowy: David Stypka

Artystka solowa: Debbi

Odkrycie: Mirai

Teledysk: Barbora Poláková – „Po válce”

Alternatywa: Kalle – „Saffron Hills”

Elektronika: Fiordmoss – „Kingdom Come”

Folk: Beránci a vlci – „Beránci a vlci”

Jazz: Jaromír Honzák – „Early Music”

W Pradze wręczono we wtorek także nagrody w specjalnych kategoriach. Fani jazzu skwitowali z zadowoleniem zwycięstwo znakomitego kontrabasisty Jaromíra Honzáka, którego album „Early Music” zbiera pochlebne recenzje na całym świecie. Honzák otoczył się na płycie czołowymi czeskimi muzykami jazzowymi – współdziałał w zdobyciu anielskiej statuetki mają David Dorůžka (gitara), Vít Kříšťan (fortepian), Luboš Soukup (saksofon) i Martin Novák (perkusja). ▲

NASZA RECENZJA

»Absolwenci« rocznik '69

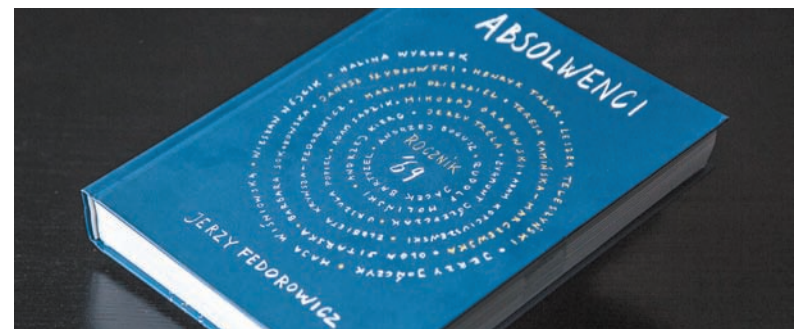
Witold Koźdoń

Jerzy Fedorowicz to aktor, reżyser, polityk (obecnie senator Platformy Obywatelskiej). We wrześniu 2016 roku z okazji pewnego „ważnego zdarzenia w historii polskiego teatru” – jak sam pisze – udało mu się zaprosić do krakowskiej restauracji „Łoża” żyjących kolegów i koleżanki, którzy wraz z nim zaczęli w 1965 r. studia aktorskie w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Jednym z gości tamtejszego wieczoru był Rudolf Moliński, były dyrektor Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Efektem spotkania stała się zaś książka „Absolwenci”.

Tytułowi „Absolwenci” to rocznik 1969, który do dziś w historii PWST w Krakowie uchodzi za wybitny. Spośród jego absolwentów sześciu zostało dyrektorami teatrów (Jerzy Fedorowicz, Mikołaj Grabowski, Adam Kopciuszewski, Rudolf Moliński, Janusz Szydłowski, Henryk Talar). Inni, jak: Marian Dziędział, Urszula Popiel, Leszek Teleszyński, Jerzy Trela czy Halina Wyrodek to znakomici, uznani aktorzy, którzy przez lata kształtowali współczesny polski teatr, będąc nauczycielami pokolenia odgrywającego dziś w nim główną rolę.

Pół wieku temu popularny „Fedor” był pierwszym starostą owej „stremowanej grupy dziewcząt i chłopców”, która po czterech latach krakowskich studiów ruszyła w zawodową drogę, a po 50 latach od tamtego momentu podzieliła się swymi wspomnieniami, doświadczeniami i refleksjami. Ponieważ chemia między dawnymi studentami PWST a Fedorowiczem nadal jest doskonała, rozmowy złożyły się na księgę, której miłośnicy teatru nie tylko krakowskiego nie mogą nie docenić.

Jak ułożyło się życie zawodowe



FOT. NORBERT DĄBKOWSKI

i prywatne absolwentów rocznika '69? Na czym polega praca z aktorem? Jaką cenę płaci się za uprawianie tego zawodu, w którym wchodząc na scenie w inną postać przez dwie godziny żyje się cudzymi emocjami? Ile w tym radości i satysfakcji, a ile rozczarowań? Książka Jerzego Fedorowicza stara się odpowiedzieć na te poważne tematy, choć dużo w niej również humoru, pysznych i przasných kawałów oraz anegdot. Dawni koledzy opowiadają o sobie z dystansem, po krakowsku. Uśmiechają się, bo wiedzą już, czym jest życie i kariera, jakie były marzenia i oczekiwania. W tym swoistym wywiadzie-rzecz przejmująco miesza się życie prywatne i polityka, historia teatru i kultury z historią narodową. Mało tam artystycznego wdzięczenia, dużo więcej pozytywnych emocji. No i dużo dobrych zdjęć, a także kopalnia informacji dla teatrologów i teatromanów. Choć bohaterowie są już w wieku emerytalnym, czytelnicy mogą się od nich mnóstwo dowiedzieć o trudnej sztuce aktorskiej. Zresztą wielu rozmówców „Fedora” nadal pracuje. Aktorstwo to przecież zawód, jak mało który międzypokoleniowy. I czuły na otaczającą rzeczywistość. Jak zauważają bohaterowie książki, czy to stan wojenny, czy „dobra zmiana”, teatr pracuje całodobowo.

Natomiast zaolziańskich czytelników z pewnością zainteresuje szczególnie rozmowa z Rudolfem Molińskim, aktorem, reżyserem, byłym dyrektorem Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, a jednocześnie byłym wiceprezesem Kongresu Polaków w RC oraz członkiem Komisji do Spraw Finansowania Mniejszości Narodowych przy Ministerstwie Kultury RC. Rudolf Moliński dołączył do tytułowych „Absolwentów” na trzecim roku studiów. Pół wieku później streścił Fedorowiczowi nie tylko, jak potoczyło się jego życie zawodowe i prywatne, ale opowiedział dużo o artystycznej specyfice Zaolzia. W książce mówi o trudnej drodze, jaką trzeba było przejść, by zostać zawodowym polskim aktorem w Czechosłowacji, przybliży historię Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie, a także rolę jaką odgrywa polski teatr na Zaolziu. – Jako szef zawsze zwracałem uwagę, żeby aktor nie ułatwiał sobie pracy, kiedy wie, że będzie grał w małej sali, dla osiemdziesięciu wiejskich widzów – stwierdza Moliński, odpowiadając na pytanie, na ile aktorstwo dało mu artystyczną satysfakcję. Refleksyjnie, wzruszająco, a czasami zabawne autoportrety wybitnych polskich aktorów czyta się naprawdę z zapartym tchem. ▲

Wspomnienie o moich przodkach

Od wielu lat jestem stałą czytelniczką „Głosu Ludu”, a teraz czytelniczką „Głosu”, w którym ostatnio z zainteresowaniem czytam wspomnienia o babciach i dziadkach. Dlatego chciałabym podzielić się moją historią.



Podczas częstych spotkań w szerszym gronie naszej wielopokoleniowej rodziny również my wspominamy i oglądamy rodzinne pamiątki. Do nich należy m.in. ślubne zdjęcie moich rodziców Anny i Pawła Sikorów z roku 1932 (nr 2). Oboje pochodzili z Nawis, a po ślubie zamieszkali w Jasieniu w „murowanicy”, którą ojciec wybudował w roku 1926, korzystając z usług firmy budowlanej. Rozpoczęła się ich wspólna gazdówka i praca na roli, którą ojciec odziedziczył po moim starziku. Prastarka Zuzanna Sikorowa przekazała swoim synom Pawłowi i Adamowi ponad 10 hektarów ziemi i gospodarstwo, dzieląc je na „idealne połowy”, sobie zostawiła „wymowę”. Urzędowy dokument potwierdzający ten fakt, napisany po polsku kaligraficznym pismem z roku 1898, jest naszą cenną rodzinną pamiątką. Podobnie rzecz ma się z księgą kazań bystrzyckiego pastora Raschke z roku 1888, wydaną w Cieszynie, a także biblią wydaną w Warszawie w roku 1890.

Starzikowie Sikorowie

Mój starzik Paweł Sikora (przydomek „Grzibek”) wyjechał w roku 1902 „za chlebem” do Ameryki, pozostawiając trójkę swoich dzieci pod opieką mojej prastarki. Jego żona (moja starka) już wtedy z rodziną nie mieszkała i przez całe życie się swoimi dziećmi nie interesowała; zmarła w 1945 roku.

Podczas wojny mój ojciec zapraszał do nas swego przyrodniego brata Jana i utrzymywał rodzinne kontakty z sędziwym wujem, bratem matki oraz jego rodziną w Milikowie. Starzik pracował w Ameryce jako robotnik w lesie, gdzie uległ śmiertelnemu wypadkowi. Nie spełniły się jego plany, by z zarobkiem wrócić do swych dzieci. Rodzina otrzymała jakieś pieniądze z ubezpieczenia

oraz zdjęcie z jego pogrzebu. Po niemal stu latach udało się potomkom mojej ciotki Ewy (siostry ojca), która w roku 1937 z całą rodziną na stałe wyemigrowała do Kanady, odnaleźć w USA cmentarz z nagrobkiem naszego starzyka (nr 1).

Starzikowie Klimoszowie

Starzik Jan Klimosz, urodzony w roku 1885, brał udział w I wojnie światowej. Wrócił z niej, ale jako inwalida, amputowano mu nogę. Przed wojną był kolejjarzem, miał odpowiedzialną pracę na stacji kolejowej w Nawis, gdzie po wojnie go zatrudniono, ale już na gorszym stanowisku. W roku 1929 zmarł po potrąceniu przez samochód. Chociaż w tym okresie samochody pojawiały się na drogach bardzo rzadko, niestety starzik stał się ofiarą wypadku samochodowego.

Moja starka, Anna Klimoszowa, z domu Pietrosz (nr 3), urodzona w roku 1885, została wdową z pięciorgiem dzieci, oczekując dalszego potomka. Jej najstarsza córka Anna miała wtedy 18 lat, musiała iść na „służbę”, by swym skromnym zarobkiem wspomóc rodzinę. Ze skromnego gospodarstwa było trudno starce, wdowie, utrzymać rodzinę. Swą godną podziwu pracowitością, zaradnością, pilnością i poświęceniem, udało się jej stworzyć względnie dobre życiowe warunki swojej rodzinie. Nie była jednak w stanie ochronić swojej rodziny przed krzywdami i tragedią, jakie przyniosła II wojna światowa.

Wojenne dzieje

Syn Józef już na początku wojny został powołany do wermachtu. Służył najpierw we Francji, potem został posłany na front wschodni, gdzie zginął pod Smoleńskiem. Najmłodszy syn Jan, jako nieletni, został wcielony do pomocniczych sił w niemieckim wojsku. Jemu

udało się wrócić po wojnie do domu. Średni syn Karol, jako Polak, został wysłany na przymusowe roboty do Reichu w okolice Wrocławia, gdzie pracował do połowy roku 1943. Również tam Niemcy szukali nowych sił do wermachtu. On dał się przekonać, podpisał Volkslistę i zaraz został powołany do wojska. Zginął jesienią 1944 roku, co było dla naszej starczki drugim straszliwym ciosem. Jej zdrowie zostało nadszarpnięte, poważnie zachorowała. W domu była pod opieką dwóch córek Heleny i Zuzanny, które troszczyły się również o gospodarstwo.

Moi rodzice jako Polacy zostali przez hitlerowców wypędzeni ze swego domu i gospodarstwa i 23 kwietnia 1942 roku razem z innymi nawisianami (około 30 rodzin) wywiezieni do Reichu (Wrocław, Brzeg, Mąkoszyce). Małe dzieci z tych rodzin przeważnie wzięli pod opiekę starzikowie. Tak było i w naszej rodzinie. Starszy brat miał wtedy 9 lat, pojechał z rodzicami na roboty a nas, tzn. 6- i 8-letnie siostry oraz roczne bliźniaki wzięła do swojego domu nasza starczka. Zapewniła nam nie tylko opiekę, wyżywienie, ale okazywała nam miłość i serdeczność, której nie mogła nam dać wtedy nasza mama.

Pamięć niech trwa

Po wojnie wróciliśmy do obrabowanego domu, w którym przez trzy lata mieszkała niemiecka rodzina sprowadzona z rumuńskiej Besarabii. Nasza starczka nas często odwiedzała i zawsze nam, dzieciom, przynosiła coś dobrego do jedzenia. W tych trudnych powojennych latach wspierała naszą rodzinę nawet finansowo, a także pomagała przy pracach na roli. Rodzice mnie często posyłali do starczki z jakimś wiadomością lub drobnostkami. Nieraz zastałam starczkę na



polu jak kopie ugór pod ziemniaki lub kosi ręcznie zboże czy też łąkę.

Moja starczka szła z duchem czasu. Jeszcze po osiemdziesiątce jeździła sama pociągami do córki do Rychwałdu lub na zakupy do Żyliny, kupując zniżkowy bilet. Kiedy w okresie mojej młodości nosiłam modne sukienki mini, co się mamie nie za bardzo podobało, to starczka była zdania, „że to się teraz taki nosi”.

Mam o niej same dobre wspomnienia. Doczekała się dziewięciorga wnuków i ośmiorga prawnuków. Jeszcze w wieku 92 lat cieszyła się z tego, że mogła wziąć swego prawnuka na kolana. Zmarła mając 94 lata. Spoczęła obok naszego starzika na nawiejskim cmentarzu. Na ich grobie często znajdują się kwiaty, oczywiście także od wnuków.

Przechowuję wiele różnych pamiątek po naszej starczce – fotografie i dokumenty, metryki chrztu, list z wojska niemieckiego



od syna Karola z grudnia 1943 roku, stary i głośno bijący zegar ścienny, czepe, żywotki, nawet krymple, na których starczka przygotowywała wełnę do przędzenia. Do dziś z szacunkiem wspominamy naszych starzików, szczególnie naszą kochaną starczkę.

Ewa Kiedroń

Nasze podsumowanie

Na nasz konkurs „Taka była moja babcia, taki był mój dziadek”, ogłoszony pod koniec stycznia, przyszło bardzo dużo listów i wspomnień. Opublikowaliśmy je co do jednego. Zainteresowanie nim przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Za wszystkie serdecznie dziękujemy. Powyższą opowieść traktujemy jako ostatnią, zamykającą cały cykl. Cechą wszystkich listów było to, że wszystkich – przepraszam, że mówię w liczbie mnogiej, ale czynię to z pełną odpowiedzialnością – chwyciły za serce. Dlatego trudno o jakieś sprawiedliwe rozwiązanie, kogo nagrodzić. Nie pozostaje nam nic innego, jak po prostu wylosować szczęśliwego zwycięzcę. Wyniki ogłosimy już we wtorkowym, świątecznym „Głosie”.

Tomasz Wolff



Szkoła to nie tylko definicje

Regina Tietz, nauczycielka podstaw nauk społecznych i języka polskiego w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie, otrzymała nagrodę miasta Czeski Cieszyn jako wyrazna osobistość pedagogiczna.



Beata Schönwald

Dlaczego postanowiła pani zostać nauczycielką?

– Tego już prawie nie pamiętam. W szkole podstawowej chciałam zostać farmaceutką, w gimnazjum myślałam o psychologii. Kiedy oddawałam zgłoszenie na polonistykę i nauki społeczne, nie byłam pewna swojego wyboru. Dziś nie żałuję.

Co lubi pani w tym zawodzie?

– Oczywiście wakacje. A teraz poważnie. Praca nauczyciela bywa fascynująca, męcząca, przygnębiająca i porywająca, często nieprzewidywalna, tak jak nieprzewidywalni bywają uczniowie. Na pewno nie jest nudna. Lubię kontakt z młodymi ludźmi, bo są otwarci, bezpośredni, prężni. Praca z nimi wymaga ciągłego dokształcania się, umiejętności dostosowania się do sposobu bycia i potrzeb młodzieży.

Co jest najtrudniejsze w pracy nauczyciela?

– To trudne pytanie. Przez ponad 20

lat próbuję znaleźć kompromis pomiędzy tym, co powinnam, a czego bym chciała. Dotyczy to nie tyle tematów, co sposobu przekazywania wiedzy, metod nauczania. Wiedza merytoryczna na pewno jest ważna, ale równie znacząca jest umiejętność wykorzystania jej w praktyce. Nie wszyscy chcą zrozumieć, że szkoła to nie tylko definicje, życiorysy, wzory. Do informacji można dziś dotrzeć znacznie łatwiej i szybciej niż w czasach mojej młodości. Ważne, by się w tym wszystkim nie pogubić, by krytycznie ocenić przekaz i zrozumieć go. Tego chciałybym nauczyć swoich uczniów.

Czy jako nauczycielka nauk społecznych podziela pani pogląd, że młodzież żyje zamknięta w wirtualnym świecie smartfonów i komputerów?

– Osiągnięcia techniki stanowią nieodłączną część naszego życia, czy tego chcemy, czy nie. Kiedy jadąc autobusem do pracy widzę pochylone głowy i wzrok wtopiony w ekran smartfona, jestem przerażona. Zerkając ukradkiem stwierdzam, że ci młodzi ludzie czytają, przygotowują się do lekcji, słuchają

muzyki. Tyle że książki i zeszyty wymienili za smartfony i komputery. Nie zatrzymamy rozwoju, jednak nasza gimnazjalna młodzież ciągle napawa mnie ostrożnym optymizmem. Na co dzień spotkam na korytarzach wielu aktywnych sportowców, młodych ludzi rozwijających w wolnym czasie swoje uzdolnienia i talenty, ciekawych świata entuzjastów, pełnych energii działaczy społecznych, członków zespołów, chórów, klubów młodych... Jest dobrze.

Nagroda to satysfakcja, a jednocześnie motywacja. Czy ma już pani pomysły na nowe działania?

– W środę odbyła się 5. edycja Dnia Tolerancji, kontynuujemy współpracę z organizacją „Člověk v tísni” oraz z Wolną Szkołą Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego. Może uda nam się reaktywacja Klubu Filmowego „Jeden Świat”, najwyższy czas, by rozpocząć pracę nad tegorocznym Almanachem... A nowe projekty i inicjatywy? Zaczekam na propozycje uczniów i chętnie pomogę w ich urzeczywistnianiu. ◀

Co o niej myślą uczniowie

- „Zajęcia z panią Tietz to jedne z niewielu, na których nie mam ochoty umrzeć z nudów”.
- „Najbardziej dowcipna nauczycielka Gimpla!”
- „Zdarza się, że przyjdzie na lekcję »nie w sosie«, ale nauczyciel też człowiek”.
- „Bardzo dobrze prowadzi lekcje i potrafi zrobić z nudnego tematu interesujący temat”.
- „Takich nauczycieli jak pani Tietz powinno być więcej”.



• Dzień Tolerancji otworzył dyrektor Andrzej Bizoń oraz uczniowie Ewa Wierzgoń i Filip Tomanek. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Dzień o tolerancji

Dla jednych 21 marca to pierwszy dzień wiosny, dla innych Dzień Wagarowicza, a dla uczniów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie to Dzień Tolerancji.

Dzień Tolerancji to nie węgry, ale trochę inna forma nauki. Uczniowie sami wybierają tematy, które ich interesują. Sądzymy, że wykorzystają je później w swoim życiu – powiedziała przewodnicząca Rady Studenckiej Polskiego Gimnazjum, Ewa Wierzgoń.

Pomysł zorganizowania pierwszego takiego dnia zrodził się pięć lat temu. I chociaż jego pierwsi organizatorzy są już dziś na studiach, inicjatywa trwa nadal. – My się bardzo cieszymy, że możemy kontynuować te działania i organizować kolejne edycje Dnia Tolerancji. Chcemy apelować do naszych rówieśników, by pamiętali o tym, że nasza generacja może swobodnie debatować na najróżniejsze tematy polityczne i społeczne, choć wiemy, że w historii nie zawsze tak było – prze-

konywali organizatorzy tegorocznej edycji.

Ich zdaniem tolerancja nie przestała być jednak aktualnym tematem. – W naszym państwie, w krajach sąsiednich, w świecie, gdzie trwają wojny i prześladowania, jest mnóstwo sytuacji, o których trzeba mówić i wiedzieć. Dlatego mamy nadzieję, że tematy, które wybiorą dzisiaj uczniowie, w jakiś sposób do nich przemówią, zmotywują do działania lub przynajmniej wyrobienia sobie własnego poglądu na dany temat – wyraziła nadzieję Ewa Wierzgoń.

W środę w Polskim Gimnazjum nie brakowało po temu okazji. Podczas wykładów, warsztatów i projekcji filmowych młodzież mogła dowiedzieć się m.in., jak odróżnić prawdziwe informacje od fałszywych, komu i czemu służy Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, jakie konsekwencje niesie walka z fanatyzmem religijnym czy też jakie są możliwości wydobycia się z pułapki nałogu. (sch)

GIMNAZJALNY KALENDARZ

Dyktando dla poliglotów 27 marca

Kolejna edycja popularnego Eurodyktanda, które młodzież gimnazjalna będzie pisała najpierw z trzech języków – polskiego, czeskiego i angielskiego, a następnie z drugiego języka obcego, czyli niemieckiego, francuskiego lub rosyjskiego.

Nauczyciele mają święto 28 marca

Kiedy świętują nauczyciele, świętują też uczniowie. Miejscem wspólnych obchodów Dnia Nauczyciela w Polskim Gimnazjum będzie czeskokocieszyńskie kino „Central”. Po nim zaplanowano wyjście do teatru na spektakl Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego „Job interviews”.

Smacznego jajka 29 marca – 2 kwietnia

Pierwsze ferie tej wiosny, czyli ferie wielkanocne. To m.in. czas malowania pisaneł, chodzenia z goiczkami i lania się wodą.

Do startu, gotowi 6 kwietnia

W Polskim Gimnazjum rozpoczynają się matury 2018. Jak co roku od pracy pisemnej z języka polskiego. Czwartacy, powodzenia!

(sch)

W »płonącym pawilonie« każdy jest odkrywcą

W centrum Żor, tuż przy ruchliwej trasie Katowice – Wiśla, stoi nietypowy budynek mający kształtem przypominając... płomień. We wnętrzu kryje on Muzeum Ognia – jedyną taką placówkę w Polsce. Nowoczesne, multimedialne muzeum zabiera zwiedzających w gorącą podróż od zarania dziejów po czasy współczesne.

Witold Koźdoń

Muzeum Ognia w Żorach to jedna z najbardziej kontrowersyjnych i oryginalnych budowli na Śląsku. Budowa gmachu trwała pięć lat, a inwestycja pochłonęła blisko 7,4 mln zł. „Ognisty pawilon” oddano do użytku w grudniu 2014 roku i od tego momentu o żorskiej budowlę głośno jest nie tylko w Polsce! Rozpisują się o niej media w Europie, Azji, Ameryce Południowej, budynek zbiera zaś laury na wielu prestiżowych konkursach architektonicznych. Mimo że muzeum nie jest duże i nie znajduje się w wielkim mieście, od momentu otwarcia cieszy się wielkim zainteresowaniem turystów.

– Największe obłożenie przeżywamy w maju i czerwcu, a później w listopadzie i grudniu. Odwiedzają nas zarówno zorganizowane grupy, zwłaszcza dzieci i młodzieży, jak również turyści indywidualni. Regularnie gościmy również turystów z Republiki Czeskiej – przekonuje pani Iga, która wita turystów w progach placówki.

Od 30 pożarów do muzeum

Dlaczego Muzeum Ognia otwarto w Żorach? – Po prostu nasze miasto ma historię związaną z ogniem. Płonęło bowiem chyba ze 30 razy – stwierdza z kolei Daria Szmelik, animatorka działu obsługi klienta w żorskim muzeum, która na godzinę stała się moją „przewodniczką”.

Zaznacza ona jednak, że muzeum nie traktuje wyłącznie o pożarach, choć pożary gasić tam można. Można też wywołać ogień i udowodnić, że nie ma dymu bez ognia. Zwiedzanie rozpoczyna się jednak od obejrzenia krótkiego, edukacyjnego filmu. Następnie goście schodzą do podziemi, gdzie od razu ich uwagę przykuwa jaskinia, w której ludzie pierwotni grzeją się przy ognisku i... mówią do gości! Na ścianach migoczą zaś grafiki z ciekawymi informacjami na temat ognia, a także zagadki do rozwiązania. Na zwiedzających czekają ponadto ciekawe multimedialne zadania.

– Nasza ekspozycja została tak zaprojektowana, by zwiedzający mogli ją samodzielnie obejrzeć. W innych muzeach przewodnicy często narzucają sposób zwiedzania, u nas każdy ma w tym względzie pełną swobodę. Zwiedzanie zaczynamy zaś od sali historycznej, gdzie pokazane są początki naszej cywilizacji oraz sposób, w jaki człowiek ujarzmił ogień – tłumaczy Daria Szmelik.

Pomóż strażakom...

Sam ugasz pożar

W kolejnym pomieszczeniu czekają jednak jeszcze większe atrakcje. Słychać tam dźwięki palącego się ogniska, wyrasta też ściana ognia, przez którą zwiedzający mogą przechodzić. W tej sali goście muzeum mogą też... ugasić pożar. – Trzeba jednak przy tym sporo pogłównkować. Sala zatytułowana „pali się” to jedna z dwóch największych atrakcji naszego muzeum, a możliwość



Solo i rodzinie

Muzeum Ognia mieści się przy ul. Katowickiej 3 w Żorach (www.muzeumognia.zory.pl).

Z Bogumina dojedziemy tam autostradą A1 w niecałe pół godziny, natomiast z Czeskiego Cieszyna dwupasmówkami przez Skoczów i Pawłowice w 40 minut. Placówka jest czynna sześć dni w tygodniu: od wtorku do piątku w godz. 9.00-16.00 oraz w soboty i niedziele w godz. 12.00-17.00. Bilety kosztują 16 zł (normalne) oraz 12 zł (ulgowo). Są też bilety rodzinne (np. 2 os. dor. + 2 dzieci – 44 zł). Indywidualni turyści mogą nabyć wejściówki w dniu zwiedzania. Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejsze rezerwacje (pod numerem +48 32 307 27 98 lub +48 530 055 010 bądź wysyłając e-maila na adres: biuro@muzeumognia.zory.pl).

Przewidywany czas zwiedzania to 1-1,5 godz. Ekspozycja skierowana jest do każdej grupy wiekowej. Dla dzieci w wieku 3-7 lat opracowano specjalny program.

Fot. WITOLD KOŹDOŃ

„ugaszenia” ognia przyciąga zarówno dzieci, jak i dorosłych. – Wszyscy doskonale się bawią, a przy okazji dowiadują się wiele o dawnych i współczesnych strażakach – wyjaśnia moja przewodniczka.

Po przekroczeniu „ściany ognia” goście muzeum wchodzą natomiast do tzw. sali duchowości. Tam poznają twórcy ognia w kulturach całego świata, w magii i legendach. Uświadamiają sobie przy okazji, że ogień bywa zarówno

czymś dobrym, jak i czymś złym. Przyjacielem, ale i wrogiem człowieka. Na multimedialnych ekranach poznają też postaci historyczne i religijne, które wiązały się z ogniem. Są to na przykład Zeus, Jahwe czy słowiański Swaróg. Dowiadują się kolejnych ciekawostek historycznych oraz zaznajamiają z wyjaśnieniami „płonących” przysłów. I tak dowiadują się, co oznaczają powiedzenia: „nie ma dymu bez ognia”, „dolewać oliwy do ognia” czy „wpaść jak po ogień”.

Na koniec eksperymentujemy

Ostatnia część muzeum to sala eksperymentu, czyli „Mędrca szkiełko i oko”. W niej prezentowane są zjawiska towarzyszące żywiołowi ognia – od czasu rewolucji przemysłowej aż do współczesności i nadchodzącej przyszłości. Na ośmiu stanowiskach na zwiedzających czekają kolejne doświadczenia do wykonania. Można tam na przykład spróbować podgrzać wybraną substancję wirtualnym palnikiem i czekać aż nastąpi zapalenie (np. zapłon denaturatu). Przy okazji turyści poznają profesora Pożogę, który do złudzenia przypomina doktora z filmu „Powrót do przyszłości”. – Ta sala angażuje szczególnie młodzież szkolną, która zdobyła wcześniej wiedzę z fizyki, chemii czy przyrody może tam sprawdzić w praktyce. To taka fajna, zastępcza forma lekcji, a ponadto nasi goście mogą się w praktyce przekonać, czy wiedzą jak się zachować i jak wezwać pomoc w razie pożaru – mówi Szmelik, która na koniec prowadzi mnie do grającej, multimedialnej szafy. Na życzenie zwiedzających odtwarza największe „ogniste” przeboje.



Krótką historia... ognia

Zapłonął na ziemi miliardy lat temu wraz z pojawieniem się tlenu w atmosferze. Od tej pory wulkany, błyskawice i słoneczny żar rozniecały ziemskie pożary. Człowiek pierwotny zabrał ogień z dogorywającego pogorzelska. W jaskini pilnował, by ogień nie wygasł, potem nauczył się go krzesać. Tym samym stał się kolejnym źródłem ognia, najczęstszą przyczyną pożarów. Przez wieki człowiek nauczył się korzystać z ognia, rozświetlał nim wnętrza chat, domów i kościołów, rozgrzewał się ciepłem ognisk, pieców i kominków. A że zapotrzebowanie na energię ciągle rosło, moc palonego drewna przestała już człowiekowi wystarczać. Wtedy sięgnął po nowe paliwo – węgiel. Śląsk okazał się bogaty w „czarne złoto”. Zaczęto go wydobywać na wielką skalę, kopalnie i szyby wyrastały jak grzyby po deszczu. Do dziś węgiel pozostał kołem zamachowym polskiej gospodarki. Wytwarzana podczas jego spalania energia jest wykorzystywana do ogrzewania domów czy produkcji prądu elektrycznego.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Klub Korespondentów w akcji

W szkole jedno wydarzenie goni drugie, a kiedy wydarzenia te „zmiksujemy” z różnorodnymi zainteresowaniami redaktorów szkolnego czasopisma, powstanie „Kalejdoskop”. W Polskiej Szkole Podstawowej im. Wisławy Szymborskiej w Wędryni pokazuje się od ponad dwudziestu lat.

Danuta Chlup

Pismo pierwotnie było kwartalnikiem, natomiast od kilku lat wydawane jest trzy razy w roku. – „Kalejdoskop” wychodzi bardzo regularnie. Jest numer zimowy – bożonarodzeniowy, wiosenny – wielkanocny oraz festynowy, który ukazuje się pod koniec roku szkolnego – mówi Grażyna Zubek, polonistka węgryńskiej szkoły, opiekująca się redakcją „Kalejdoskopu”. Pani Grażyna nieprzypadkowo kieruje redakcją – po studiach w Warszawie pracowała w „Naszej Gazecie”, później przez długie lata była redaktorem naczelnym „Ogniwa”, czasopisma metodycznego Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. Redagowaniem „Kalejdoskopu” zajmuje się w tym roku dziewięcioosobowy zespół uczniów klasy ósmej i dziewiątej. Zdecydowaną większość stanowią dziewczyny. Jedyny chłopak, Marek Konstankiewicz, odpowiedzialny jest za skład komputerowy. Gazetka ma prostą szatę graficzną, lecz jej ogromnym atutem jest to, że w całości tworzona jest przez uczniów. To oni projektują okładki, a nawet ręcznie je kolorują, ponieważ tylko jeden numer w roku – festynowy – drukowany jest w kolorze. Ostatnie wydanie pisma w roku szkolnym jest specyficzne. Redakcja poświęca mu szczególną uwagę. Drukowane jest w większym nakładzie, na papierze lepszej jakości. Na tylnej okładce tradycyjnie pojawia się zdjęcie opuszczającej mury szkolne klasy dziewiątej, dziewiątoklasiści żegnają się w tym numerze ze swoją szkołą. Na rozkładówce znajdziemy informacje o szkołach ponadpodstawowych, do których wybierają się absolwenci węgryńskiej podstawówki.

– Numer festynowy dystrybuowany jest wśród rodziców i sympatyków szkoły na festynie szkolnym. Dary pieniężne, które zbieramy, przeznaczamy na wydawanie pisma i druk festynowego numeru w następnym roku szkolnym. Pozostałe numery drukujemy w mniejszym nakładzie. Po jednym egzemplarzu trafia do każdej z klas, swoją gazetkę otrzymują także członkowie Klubu Korespondenta, którzy tworzą czasopismo – wyjaśnia Grażyna Zubek.

Na specjalne okazje

Wyjątkowo zdarza się, że wychodzi numer specjalny, okolicznościowy. Okazją po temu są przede wszystkim kolejne okrągłe lub półokrągłe jubileusze szkoły. Oglądam wydanie z listopada 2005 roku, z okazji stulecia szkoły. Zawierało sprawozdanie z sadzenia dębów na stulecie, wywiady z nauczycielami, garść informacji historycznych i danych statystycznych. W czerwcu 2013 roku pojawił się kolorowy „Kalejdoskop Ogrodowy”, wydany z okazji otwarcia nowego ogrodu szkolnego z zieloną klasą. W uroczystości połączonej z festynem uczestniczyli liczni goście. Na pamiątkę otrzymali specjalne wydanie szkolnego czasopisma.

Klub Korespondentów, redagujący „Kalejdoskop”, działa na zasadach kółka. Jego członkowie nie tylko tworzą



• Ekipa „Kalejdoskopu”.
Fot. DANUTA CHLUP

własną gazetę, ale też piszą artykuły z życia szkoły do lokalnej prasy, przede wszystkim do „Gazety Węgryńskiej”. – Dawniej mieliśmy wychowanie medialne jako przedmiot nadobowiązkowy, teraz trudno wszystkich zebrać o tej samej porze. Uczniowie mają bardzo dużo zajęć pozalekcyjnych, więc działamy w ten sposób, że każdy z redaktorów przygotowuje teksty we własnym wolnym czasie. Taka współpraca bardziej nam się sprawdziła – mówi Zubek.

W najnowszym numerze

„Kalejdoskop” składa się ze stałych rubryk, krótkich opowiadań czy wierszy pisanych przez uczniów. Są wywiady, sprawozdania z wydarzeń szkolnych. Tradycją jest krzyżówka układana przez uczniów, która związana jest z porą wydania. Nauczycielka zwraca uwagę, że wśród byłych uczennic węgryńskiej szkoły były laureatki ogólnopolskich konkursów literackich. Ich prace także pojawiały się w czasopiśmie. – Teraz mamy redaktorki – laureatki konkursów czytelniczych. Małgo-

sia Rudzińska już dwukrotnie została wyróżniona za recenzję przeczytanej książki, podobnie Dorota Baszczyńska – opowiada.

Najnowszy numer „Kalejdoskopu” będzie gotowy w przyszłym tygodniu. Czytelnicy dostaną go do rąk tuż przed feriami wielkanocnymi. Jaka będzie jego treść? Grażyna Zubek uchyla rąbka tajemnicy: – Beata Zahradnik przeprowadziła wywiad z koleżanką Anną Marią Filipek, która uprawia narciarstwo alpejskie i zdobyła złoty medal na niedawnych Zimowych Igrzyskach Polonijnych w Krynicy. Ania przygotowała odpowiedź na pytania dotyczące igrzysk, osób biorących w nich udział, atmosfery. Petra Sikora napisała dowcipne opowiadanie o Lanym Poniedziałku. Szóstoklasiści, którzy na razie nie wchodzi w skład redakcji, podczas lekcji polskiego spróbowali sił w pisaniu wiersza o wiosnie i tradycjach wielkanocnych. W „Wielkanocnym Kalejdoskopie” znajdują się wiersze Magdzi i Daniela. Dorota narysowała wielkanocnego zajęczka z koszykiem pisanek do pokolorowania. ▲

»Kalejdoskop« na Dniu Otwartym

W wtorek 27 marca w PSP im. Wisławy Szymborskiej odbędzie się Dzień Otwarty. Szkoła zaprasza w swoje podwoje w godz. 15.00-17.30. Czego mogą spodziewać się zwiedzający? Wycieczki w czasie na dwór Rudolfa II, ciekawych eksperymentów z fizyki i chemii, interaktywnych zabaw z językiem angielskim, zabaw tanecznych, galerii plastycznej, wielkanocnych obrzędów związanych z „Goiczkim” i innych ciekawych punktów programu. Goście, którzy zawitają do placówki, będą mogli się zapoznać także z pracą szkolnych dziennikarzy. Zostanie przedstawiony nowy, wielkanocny numer „Kalejdoskopu”.

ANKIETA

Jakie rubryki prowadzisz w „Kalejdoskopie”?

Petra Sikora, kl. 9

Wcześniej pisałam o tradycjach związanych z okresem, w którym ukazywał się dany numer, na przykład o zwyczajach wielkanocnych. Później, by to się nie powtarzało, zaczęłam pisać krótkie opowiadania związane z tym tematem. Formą przypomina to dziennik, to taki zapis jednego dnia z życia nastolatki.

Małgorzata Rudzińska, kl. 9

Robię rysunki na okładki tytułowe „Kalejdoskopu”. Teraz po raz drugi piszę artykuł wstępny do nowego numeru. Pani nauczycielka zamieszcza w gazetce także utwory uczniów, którzy zdobyli

jakieś sukcesy w konkursach literackich, była także moja praca.

Daniela Veit, kl. 9

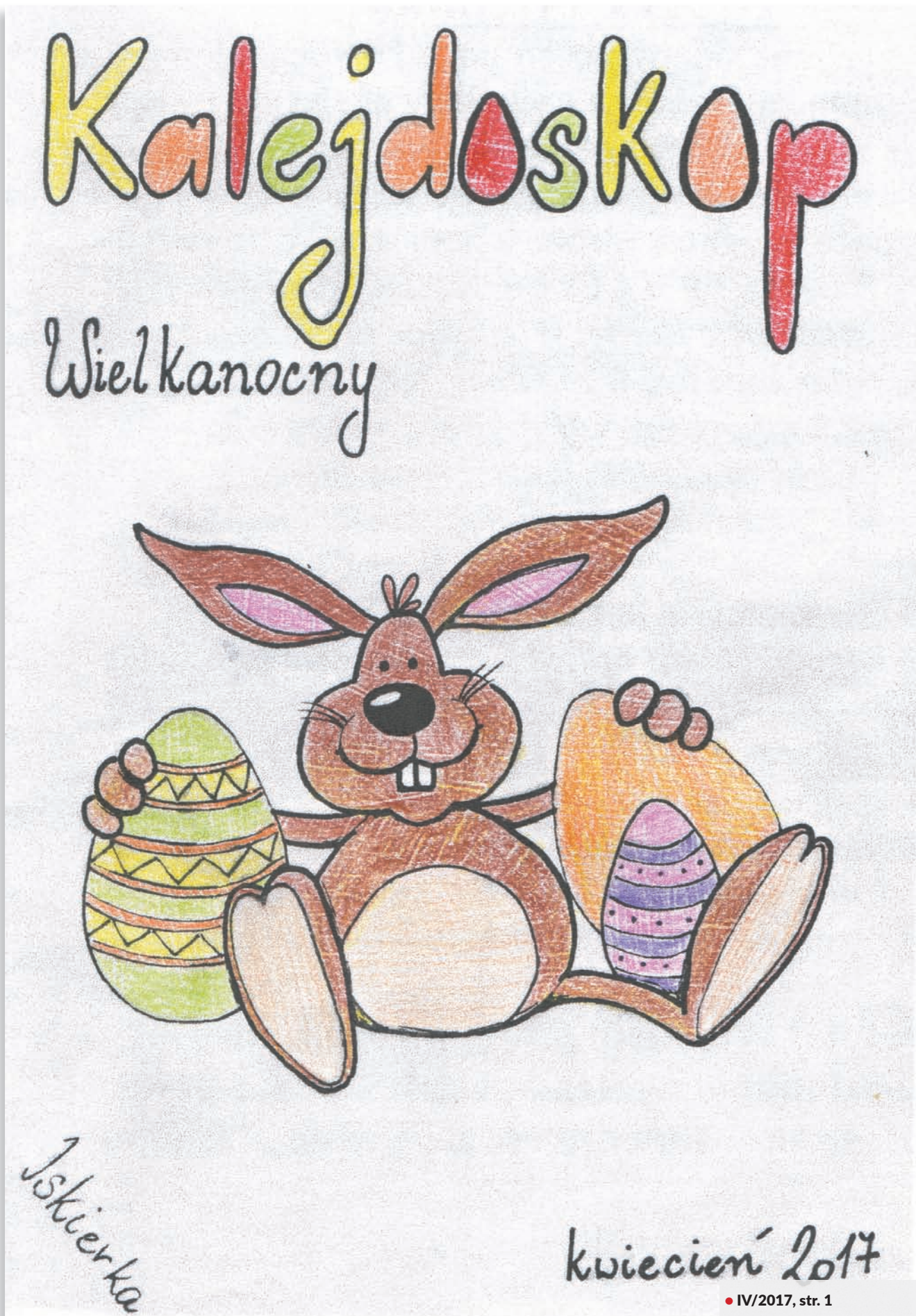
Prowadzę rubrykę „Zrób to sam”, gdzie pokazuję, jak można samemu zrobić różne fajne rzeczy. W numerze wielkanocnym będzie kurczak schowane w jajku, które wyskakuje po otwarciu klamerki. Szukam inspiracji w Internecie, lecz nim opiszę coś w gazetce, sama najpierw próbuję to zrobić. Mam także rubrykę „Kocham konie”, gdzie za każdym razem opisuję dwie rasy koni. To wiąże się z tym, że już pięć lat jeżdżę konno.

Dorota Baszczyńska, kl. 8

Wprowadziłam rubrykę o technikach rysowania, o tym, na co należy zwrócić uwagę, jak poprawić technikę. Sama uczę się tego z YouTube i z różnych blogów. To mi bardzo pomaga i staram się przekazać innym. Skupiam się głównie na szkicowaniu.

Krystyna Feber, kl. 8

Moja rubryka ma związek z geografiami, opisuję różne interesujące mnie miejsca na świecie, ciekawostki z nimi związane. Wiedzę czerpię z Internetu, z książek. Pisałam już o zwyczajach panujących w San Marino, a teraz o Brazylii.



WARSZTATY DZIENNIKARSKIE W WĘDRYNI

Brawa dla młodych aktorów
Cały pierwszy tydzień maja trwały ostatnie próby i przygotowania do przedstawienia pt. „O Kasi, co gąski zgubiła” autorstwa Marii Kownackiej. Pomimo konkursów i olimpiad przedmiotowych, a także masy innych spraw, którymi na co dzień żyje szkoła, udało się pomyślnie sfinalizować to przedsięwzięcie. W czwartek, 5 maja, odbyła się próba generalna spektaklu, podczas której na widowni zasiadli przedstawiciele z Wędryni i Trzyńca – Łyżbic oraz uczniowie klas 8 i 9 naszej szkoły. Natomiast w piątek, 6 maja, przed południem przedstawienie obejrżeli uczniowie szkół w Bystrzycy, Trzyńcu – Tarasie i wędryńskiej czeskiej szkoły podstawowej.

A w piątkowe oraz sobotnie popołudnie spektakl mogli obejrzeć nasi rodzice, krewni oraz pozostali sympatycy naszego szkolnego teatru. Moim zdaniem przedstawienie było bardzo udane. Mam nadzieję, że nie tylko mnie, ale wszystkim widzom bardzo się podobało. Wszystkie role odegrane zostały brawurowo, najbardziej jednak podobał mi się Czarownica (Agnieszka Iwanuszek), Kowal (Daniel Jeż), Kasia (Karin Bartulec), Wilk (Szymon Czauder), Kózka Matuski (Małgorzata Rudzińska) oraz Juhas (Stefan Gociek) i... jego owce. Wielkie brawa należą się przede wszystkim pani nauczycielce mgr Janinie Łakota za wspaniałą reżyserię. Anna Gociek (Wędrynia)

Wymiana doświadczeń w Czezech
Spektakl pod tytułem „O Kasi, co gąski zgubiła” przygotowali nasi przyjaciele z Czech, z Wędryni. Sztuka opowiadała o Kasi, która zgubiła swoje gąski, a w rzeczywistości porwał je wilk. Nasza bohaterka, wytrwale szukała swoich zwierząt, poznając przy tym wielu pomocnych ludzi, którzy razem z nią chcieli ukarać wilka za kradzież ich zwierząt. Po kilku walkach wilk dostał nauczkę i uciekł. Spektakl bardzo nam się podobał. Aktorzy byli

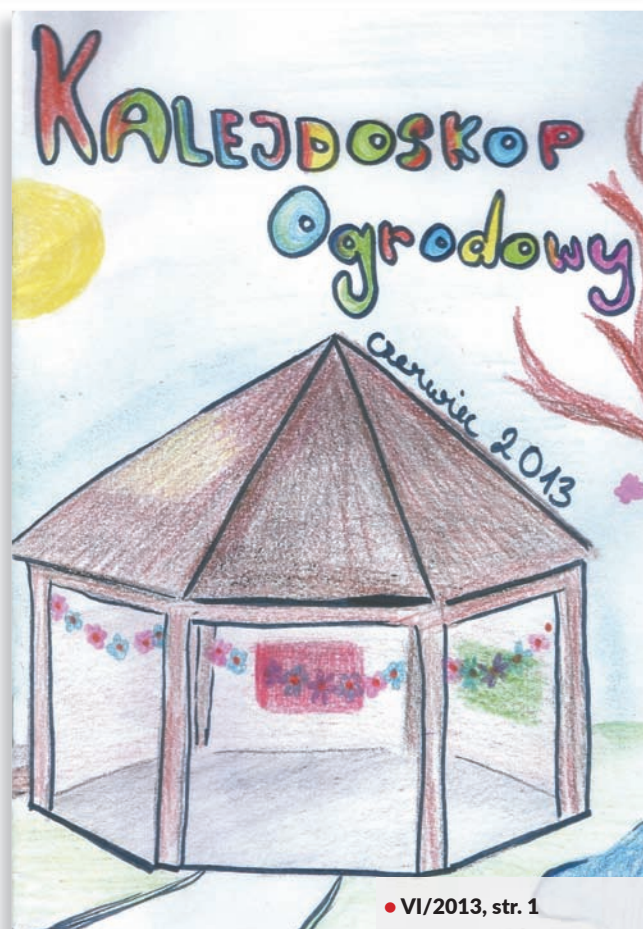
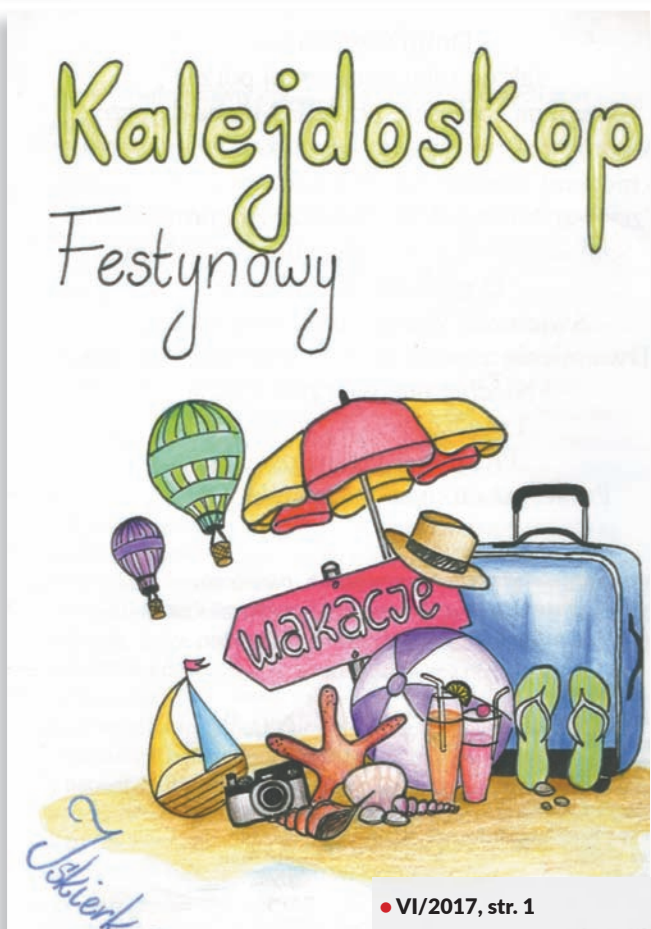
przygotowani do swoich ról, mieli rewelacyjne stroje i fryzury, było widać, że lubią grać i na pewno nikt ich do tego nie zmuszał. Dekoracja sceny, oświetlenie oraz ścieżka dźwiękowa były bardzo dobre. Wszyscy byli pochłonięci przygotowaniem do tego przedstawienia.

• VI/2011, str. 14

Trwaj wiecznie nasza szkoło!!!

*Dlaczego ходzimy do szkoły?
Dlaczego uczymy się tych wszystkich przedmiotów?
Dlaczego musimy słuchać pań nauczycielek?
Wielu uczniów zadaje sobie takie i jeszcze kilka innych pytań...
My, starsi uczniowie, musimy przygotowywać się do egzaminów do szkół średnich i zaczynamy rozumieć, że ten budynek, do którego uczęszczamy już kilka lat nie jest tylko stratą czasu, ale nam otwiera drogę do naszych celów, naszych marzeń...
A więc życzymy Naszej Szkole, by z nami-uczniami przetrwała następne sto, dwieście czy trzysta lat...*

merfan



GRZĄDKOWA EPIDEMIA

PANI: "PROSZĘ O CISZĘ! TERAZ MNIE DOBRZE SŁUCHAJCIE. DO KAŻDEGO RÓWKA NALEŻY DAĆ 60 ZIARENEK PSZENTYCY, DO KAŻDEGO DŁUKA 2 NASIONKA SŁONECZNIKA A NASIONKA MARCHEWKI WEDŁUG UZNANIA."

FUUJ I DOTKNĘŁAM DŹDŻOWNICY.

EEEE, FUJ!

CHE I CHE I CHE!

I...OSTATNIE ZIARENKO.

SZYBCIEJ I GHYBA NIE BĘDZIE LICZYĆ DO 60. A JEŻELI TAK, TO ZWARUJE!

NAWET NA PRACACH W OGRODZIE NIE MAMY SPOKOJU OD MATEMATYKI.

JESZCZE RAZ POLICZĘ. 1... 2... 3... 4... 5... 6...

DOBRA, TO J. ZACZEKAM, DOPÓKI TĘC NIE ZROBICIE

O.K., TO TERAZ MUSIMY KOPAĆ TUTAJ.

SUPER! TO IDZIEMY NA OBIAD!

• VI/2017, str. 10

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Różne pokolenia, różne wartości

Z względu na fakt, że bezrobocie jest u nas rekordowo niskie, wiele firm i towarzystw ma kłopot ze znalezieniem odpowiednich pracowników. Lepiej radzą sobie ci pracodawcy, którzy wiedzą, czym przyciągnąć, zainteresować i jak zmotywować przedstawicieli różnych pokoleń. Bo wiadomo przecież, że na rynku pracy, w każdej niemal firmie, spotykają się ludzie w różnym wieku. To, że dla wszystkich liczy się wysokość wynagrodzenia, raczej nie ulega wątpliwości. Ale nie tylko zarobione pieniądze są ważne. Pracownicy wyznają różne wartości, mają różne oczekiwania, swoje mocne i słabe strony. Jak mówią socjologowie, na rynku pracy mamy dziś cztery pokolenia pracowników, które sporo łączy, ale też wiele dzieli.

Pokolenie »baby boomers«

To ludzie urodzeni w latach 1946-1964, reprezentujący powojenny wyż demograficzny. Przedstawiciele tej generacji bardzo cenią sobie niezależność. Ich mocną stroną w pracy bywa zaangażowanie, optymizm i zdolność globalnego spojrzenia na rozwiązywane problemy. Pracownicy, którzy mają dziś powyżej 55 lat, raczej rzadko zmieniają miejsca pracy. Są przywiązani do swoich obowiązków i współpracowników. Chcą na ogół pracować do emerytury, nie mają problemu wymieniać się doświadczeniami z młodszymi kolegami. Nie szukają i nie lubią konfliktów. Ich współpraca z przedstawicielami młodszych pokoleń jednak nie zawsze musi przebiegać gładko, z czego pracodawca powinien zdawać sobie sprawę. Najstarszych pracowników często utożsamia się u nas z etosem pracy. Są lojalni wobec pracodawcy i wobec swojej firmy. Często można o nich usłyszeć, że to ludzie, którzy żyją, żeby pracować. Chcą, co oczywiste, za swoją pracę, doświadczenie i zaangażowanie otrzymać godziwe wynagrodzenie. Utożsamiają się z firmą i pragną, aby fakt ten był przez przełożonych i współpracowników doceniany i oceniany. Oczywiście są wyjątki od tej reguły. Także w pokoleniu »baby boomers« są jednostki całkowicie nieprzystające do wyżej opisanego wzorca. Każdy, kto pracuje lub kiedykolwiek gdzieś pracował, na pewno miał okazję przekonać się, że nie wszystkich współpracowników reprezentujących określone pokolenie można wrzucić, mówiąc obrazowo, do tego samego worka.

Pokolenie X

To kobiety i mężczyźni w wieku od 38 do 54 lat. Są to dojrzały pracownicy. Są na ogół dobrze wykształceni. Charakteryzuje ich, podobnie jak pokolenie najstarsze, lojalność wobec pracodawcy. Cenią sobie takie wartości, jak rozwój osobisty, niezależność, różnorodność i pracowitość. W przeciwieństwie do »baby boomers« z większym uporem dążą do sukcesu. Są już dobrze obeznani z technologiami, posługują się komputerami i innym sprzętem elektronicznym. Nie mają jednak tyle zapału i optymizmu, co ich starsi koledzy. Często przyznają się, że są sceptykami i pesymistami. Wobec przełożonych bywają raczej nieufni. Na rynek pracy większość z nich wchodziła po aksamitnej rewolucji, w czasach burzliwych zmian gospodarczych i politycznych. Wymagało to od nich z jednej strony większej elastyczności, z drugiej zaś wykształciło skłonność do kwestionowania wszelkich autorytetów. Ze względu na to, że na lata ich młodości przypadła rozmach

technologii cyfrowych, są otwarci na świat, żądni wrażeń i wiedzy. Chcą dobrze zarabiać i żyć lepiej i dostatniej, aniżeli pokolenie ich rodziców i dziadków. Potrafią ciężko pracować, aby poprawić standard życia, ale nie chcą już spędzać w pracy za dużo czasu i poświęcać się jej bez reszty. Cenią życie prywatne, chcą mieć czas na przyjemności. Na ogół nie ukrywają niezadowolonych czy stresu. Umieją powalczyć o swoje.

Pokolenie Y

To pierwsza generacja określana wspólnym mianem »milenialsów«. Są to ludzie urodzeni w latach 80. ub. wieku. Mówią o sobie, że są otwarci na nowe wyzwania. Szukają interesującego zajęcia, preferują elastyczny czas pracy. Nie lubią ograniczeń. Oczekują satysfakcjonującego wynagrodzenia. Chcą się rozwijać, dokształcać, podróżować. Dla przedstawicieli tego pokolenia niełatwo zostać autorytetem. Liczy się nie zajmowane stanowisko i tytuły, a kompetencje i osobowość. Pokolenie Y oczekuje bliskich kontaktów z przełożonymi i otwartych, inspirujących dyskusji. Faktem jednak jego przedstawiciele miewają nierealne oczekiwania. Nie wszyscy też umieją nawiązać kontakt ze starszymi współpracownikami, co nie sprzyja budowaniu dobrego klimatu w firmie czy biurze. Starsi koledzy mówią o nich, że są rozpieszczeni, nieodpowiedzialni i zbyt zapatrzeni w siebie. Faktem jednak jest, że z nowymi technologiami są na »ty«. Znają języki obce, umieją pracować w grupie, bez trudu odnajdują się w wielokulturowym środowisku. Nie przerażają ich zagraniczne podróże służbowe. »Milenialsy« stanowią już dziś ważną część rynku pracy.

Pokolenie Z

To osoby urodzone po roku 1994. W ich życiu od najmłodszych lat obecny był Internet, świat wirtualny oraz przeróżne technologiczne wynalazki. Niektórzy nazywają to pokolenie dziećmi dobrobytu, które bez smartfonów i tabletek nie wyobrażają sobie życia. Doskonale orientują się w różnego rodzaju nowinkach technologicznych, można wręcz odnieść wrażenie, że umiejętność posługiwania się nimi wysiali z mlekiem matki. To, czego starsze pokolenia musiały się żmudnie uczyć, najmłodsze po prostu umie. Pokolenie Z dopiero zaczyna wchodzić na rynek pracy, na razie więc trudno przewidzieć, jaki będzie miało na niego wpływ. Czy go zrewolucjonizuje i unowocześni? Czy fakt, że dla wielu osób z tego pokolenia granice między światem rzeczywistym a wirtualnym jak gdyby się zacierały, wpłynęły na relacje między pokoleniami? Pokolenie Z, jak twierdzą socjologowie, jest stosunkowo zróżnicowane. Na jego ukształtowanie miał duży wpływ dom rodzinny i wartości w nim preferowane, ale także świat Internetu. Młodzi z tego pokolenia potrafią cały dzień spędzić on-line. Chłoną dane, ale nie zawsze umieją szukać pośród nich ważnych dla siebie informacji. Bez sieci społecznościowych wielu nie wyobraża sobie życia. Odległości nie robią na nich większego wrażenia. Kłopot jednak sprawiają im często relacje i dialog z innymi ludźmi, jeżeli odbywa się w realnym świecie. Na rynku pracy może to być całkiem ważną przeszkodą. Ale to się dopiero okaże za kilka lub kilkanaście lat. Póki co najmłodszy z »milenialsów« dopiero przymierzają się do swojej roli.

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Czekając na wiosnę

Wiosna, spełnione obietnice uśpionej zimą przyrody, rozkwitające pąki kwiatów, zielony dywan trawy, zapachy i kolory – wszystko to nastraja optymistycznie. Któż nie czeka na wiosnę? Młodzi, żeby się bez pamięci zakochać, a nieco starsi – żeby się w słońcu ogrzać.

Zofia Kossak i Gustaw Morcinek czekali na wiosnę. Ale oni on, oni ona, nie doczekali tej ostatniej, po której się tak wiele spodziewali. O Zofii Kossak i jej bezskutecznym czekaniu na słońce, opowiem w kolejnym felietonie. W tym miejscu jednak zacytuję jej finezyjny wręcz opis kwitnącego sadu. Znaczący literatury analizując taki tekst mówią o sensualistycznym drobniogowym i obrazowym opisie, a my się po prostu zachwycimy sposobem odtworzenia delikatnego, ulotnego świata, który oszołomi na chwilę, błysnie i przemienie, zanim zdążymy się mu uważnie przyjrzeć i nim się nacieszyć. Jak go zatrzymać? Pisarka znalazła sposób – zatrzymała go po mistrzowsku i po mistrzowsku oddała powab, piękno i urok – barwę i ruch. »Wiatr niósł białe, kruche, wiotkie płatki kwietne, niby zawieruchę śnieżną, poprzez wąskie dróżki sadu. Każdy z tych maleńkich ginących płateczków był sam w sobie najcudniejszą, skończoną całością. Pokrywała go sieć żyłek zadzierzganym z takim wdziękiem, jak gdyby najbiegły w sztuce swojej złotnik przesiedział nad nim pół życia. Białość śnieżna przechodziła niewidocznie w czarowną różaność, lekką i nierzeczywistą, niby wspomnienie o barwie. Tyle niewysłowionej piękna, na tak krótkie trwanie!«.

Czy nie jest to opis malarki? Bratanicy Wojciecha i wnuczki Juliusza – »tych« Kossaków? Oczywiście, że tak. W genach miała sposób widzenia barw. I chciała być malarką. I o mało co nią nie została. W dzieciństwie malowała dziesiątki kolorowych ilustracji w pisanach przez siebie pamiętnikach. Jak sama powiedziała – celem był rysunek, a nie tekst. Bo marzyła jej się kariera artystki, ale nie myślała wtedy o pisaniu. Uczyła się malarstwa, studiowała je w Warszawie i Genewie. Tylko przypadek sprawił, że odłożyła na bok paletę i pędzle. A może nie tylko przypadek? Kiedy bowiem w 1931 roku zapytano ją o kuzyna, Jerzego Kossaka, powiedziała, że to wykołojony i smutny typ, pracowity rzemieślnik – niegdyś genialne dziecko o talencie pełnym rozmachu i ognia. A teraz pracuje ze szkodą

dla sztuki i nazwiska. Oceniała go bardzo surowo – w prywatnym liście, więc nieoficjalnie, ale przy okazji powiedziała też o tym, że sama dziedziczyła wielki talent Juliusza, który, niestety, w trzecim pokoleniu »rozprysnął się na sześćdziesięciu wnuków«. A wnuki te, w tej liczbie i ona, i Jerzy, w dzieciństwie zapowiadały się genialnie, ale potem talent wyraźnie gasł. Była bardzo uzdolniona, malowała i rysowała z zapałem i do dwudziestego roku życia z przekonaniem, że będzie artystką, jak dziadek i stryj. Jednak, od szesnastego roku życia, jej talent »widomie odpłynął«. To jej własna opinia, trudno ją weryfikować. Na pewno w 1926 roku namalowała niezapomniany portret najstarszego syna trzymającego w rękach sowę. Julek w tym samym roku po zaledwie trzydniowej chorobie zmarł. Zostały fotografie i delikatny, subtelny, akwarelowy obraz wykonany ręką matki.

Po wydaniu »Pożoگی« – wspomnień z czasów rewolucji bolszewickiej na Wschodzie, których nie pisała z myślą o druku – nagle osiągnęła sukces literacki. Mówiąc językiem współczesnym stała się autorką kolejnych bestsellerów. Odłożyła pędzle. I, jak napisała później, koleje losu spowodowały, że zaoszczędzone jej zostało »zmartwienie złamania pędzli nad własnym wygasłym talentem lub naśladowanie wyżej wspomnianego stryjeczego brata«.

Zofia Kossak malowała piórem, a zacytowany opis kwiatów udowodnia, że robiła to znakomicie.

A Gustaw Morcinek – który ją nazywał matką chrzestną? Uczył się pisać czytając jej książki. Podziwiał ją i był przejęty, kiedy zwróciła uwagę na jego debiutanckie utwory i ułatwiła literacki start. Pisarz mieszkający po sąsiedzku – w Skoczowie, światem się tak samo zachwycił, jak ona. Też czekał na wiosnę. Pod koniec marca pisał w liście: »Przy furtce już kwitną śnieżyczki«, zawiadomił, że w ogrodzie niebieszcza się fiołki. Zwierzał się, że każda wiosna jest najpiękniejszą wiosną w jego życiu. Kiedy chorował, kiedy źle się czuł, kiedy miał wrażenie, że świat wokół zszarzał – wierzył, że wiosna przywróci jego życiu blask, że go uzdrowi i ogrzeje. Z pewnością nie był w swoim oczekiwaniu osamotniony. Czekamy na prawdziwą wiosnę. Nawet, jeśli nie będziemy umieli nazwać jej zapachów i kolorów, zachwycimy się nią, bo jest zachwytu godna.

Odszedł na wieczną wartę

W rodzinie Czyżów tkwił widocznie wojenny gen i powołanie do walki o wolność, bo beniaminek Bruno po przewrocie lutym emigrował, aby po licznych perypetiach stanąć w szeregach US Army. Brał udział w wielu misjach, które Stany Zjednoczone prowadziły w obronie demokracji, praw człowieka i wolności. Po przejściu na emeryturę wrócił do kraju i kilkanaście ostatnich lat przeżył w Śmiłowicach. Stał się członkiem Koła Polskich Kombatantów w Republice Czeskiej i prawie do ostatnich dni życia wraz ze swymi starszymi braćmi i prezesem Bronkiem Firłą brał udział we wszystkich uroczystościach wspomnieniowych dotyczących drugiej wojny światowej oraz pogrzebach członków tegoż Koła. Okazała postać Bruna Czyży w mundurze amerykańskich kombatantów mocno przyciągała uwagę uczestników imprez. Na pożegnania ze zmarłymi kombatantami żyjący koledzy przynosili zawsze sztandar Koła i trzymali straż honorową przy trumnach.

Niestety, pogrzeb Bruna odbył się



FOT. ARC

bez obecności pocztu sztandarowego. Jego starsi bracia, którzy tę misję zwykle też spełniali, nie mogli tak uczynić. Reszta członków Koła w wyniku zaawansowanego wieku i problemów zdrowotnych nie była w stanie wziąć udziału w pogrzebie. Z tego powodu prezes Koła Bronisław Firła w imieniu nielicznych już towarzyszy broni wyraża głębokie ubolewanie z powodu tej niefortunnej sytuacji i przeprasza rodzinę miłego kolegi, śp. Bruna Czyży, że tak się stało. Cześć Jego Pamięci.

RESJOTIS /127/

W oczekiwaniu na katastrofę

Kiedyś było lepiej. Zdecydowanie lepiej. Młodzię słuchała się starszych, nie wstydziała się własnych, wyniesionych z domu tradycji i dzielnie stawiała czoło i przygotowane do obrony zaciśnięte w pięści dłonie demonom globalizmu i kosmopolityzmu, „glajszachtowaniu” i urawniłowce. Natomiast teraz... Przypatrzmy się chociażby kwestii ubioru. Wszyscy tak samo odziani, niezależnie od szerokości geograficznej i statusu społecznego, podług jednej, narzuconej przez kreatorów, mody. A moda wynarodawia, jak napisano wyraźnie w pewnym dwutygodniku.

Wynarodawia. „Jest ona bowiem bardzo kosmopolitycznego charakteru”. I ciekawa konstatacja dwa wiersze dalej: „Ze zewnętrznego człowieka poznać można wewnętrznego człowieka. Do znamion cechujących człowieka i naród należy także strój. Nie ślepy traf wytworzył stroje narodowe, ale myśl urodzona z indywidualności rodowej. Strój jest we ścisłym związku z całym jestestwem narodowym. Ginie strój narodowy, ginie i naród sam! U nas na Szląsku ginie strój narodowy a zwłaszcza strój narodowy męski. Giną płaszcze, te płaszcze poważne, giną brucelki ze srebrnymi guzikami, giną kamizole. A natomiast wstępują oberoki, kabaty, westy. A cóż idzie za tem? Oto za tym obcym strojem, za tym pańskim strojem kroczy obcy obyczaj, kroczy obca mowa. Jakoś przyjemniej takiemu przekabacconemu, kiedy się do niego po niemiecku przemówi, chociaż on sam nie umie więcej, jak tylko: der, die, das; w sądzie zażąda on niemieckiego postępowania, w kościele siednie do niemieckiego nabożeństwa. Dziwimy się potem skąd germanizacja naszego kraju tak szybko naprzód postępuje. Nastroiłiśmy sobie niemców więc ich mamy!”.

A zatem zmiana szaty może – zdaniem cytowanego autora – doprowadzić do przemian osobowości tego, który ją na siebie zakłada i do zmiany jego duszy. Choć mądrość ludowa głosi, że to ruszy człowiek zdobi szatę, a nie szata człowieka, to prawdy tego typu łatwo mogą zostać podważone, nawet przez osobę wywodzącą się z ludu (autor podpisywał się pseudonimem Oracz II i nie ukrywał w innych fragmentach tekstu, że klimat wiejskiej chaty zna z autopsji). Oddajmy mu zatem jeszcze głos, kiedy powiada o swoim stosunku do wszelakich innowacji i nowoczesności.

„Niechże mi atoli dla tego nie robi nikt zarzutu, jakobym był konserwatystą, jakobym nierozumiał wymagań czasu, jakobym był wrogiem postępu. Owszem, przeciwnie: nic mię tak nie cieszy, jak postępek. Ale postępek swojski, postępek wynikający z rodzinnych warunków, postępek niezacierający znamion charakterystycznych”. I posłużył się Oracz II pewną metaforą: „Jestem wielkim miłośnikiem kwiatów, wezmę dla zrozumienia przykład następujący. Hodujmy, pielęgnujmy pewien kwiat a wydoskonalimy jego wielkość i jego barwę. Któż nie zna kwiatka, który nazywamy bratkiem, tego małego, bladego kwiateczka na suchych, kamiennych naszych polach. A wiecie, co sztuka ogrodnicza dziś z niego zrobiła? Oto kwiaty nadzwyczajnej wielkości, kwiaty najcudniejszych, najróżnorodniejszych kolorów. Ale mimo to, bratek pozostał bratkiem! Krój jego sukni ten sam, chociaż bogatszy, chociaż piękniejszych barw. Ale nasi wieśniacy poniejednii chcąc się uszlachetnić, ucywilizować, słowem uinteligentnić – przekabacili się i zatarli swoje cechy narodową. Stali się, mówiąc językiem ogrodników, jakimiś hybridami t. j. czemś, co do dwóch rodzajów należy, czyli raczej stali się czemś, co ma dwa rodzaje!”.

A tymczasem, jego zdaniem: „Nasz strój wieśniaczy można tak samo w miarę potrzeb czasu wydoskonalić – jak inne stroje; nie było tedy trzeba go zarzucać. Ale czegoż próżność niedokaże! Najprzód ogłupia – a potem kiedy doprowadziła ducha do niemocy, do niedołęstwa – chce strojeniem ciała podnieść wartość człowieka. Proszę, czyż młody, rosły rolnik nie wygląda ładnie w kamizoli uszytej podług wymagań czasu i w brucleku ze srebrnymi guzikami? Lecz dziś się młody parobczak wstydzę tej sukni ojców swoich. Ale zaprawdę – ona wam wstydu nie zrobiła! (...) Nie przeczę, że dla dzisiejszej rozpieszczonej generacji nie odpowiada ta krótka suknia, że wymagania zdrowotne dłuższego wymagają ubrania. Niech sobie tam rolnik sprawi każdodziennne ubranie, jakie mu najodpowiedniejszym się zdaje; ale w uroczystych życia swego chwilach n. p. przy weselu i t. p. niech występuje w swojej narodowej szacie!”. A na koniec przestrzegając rodaków: „Oby się kiedyś bracie Szląski przy wielkim weselu Narodów nie odezwał Pan tych Narodów do ciebie: »Przyjacielu, nie masz szaty weselnej, po co tu wszedłeś!«”.

Mocny argument, który winien był przekonać każdego chrześcijanina. Zostałeś stworzony tu, w tym miejscu, w tej krainie, w tej rodzinie ludzkiej, która posługuje się taką a taką mową, ma własne obyczaje no i ten swój – oryginalny, niepowtarzalny gdzie indziej strój, którym się wyróżnia od innych. A tu postępek *de facto* chce wybudować nam wszystkim nową wieżę Babel.

W innym z kolei numerze, tego samego dwutygodnika, Oracz II zwracał jeszcze uwagę na zanik ludowego „bajania”, na zaprzestanie wieczornych opowieści domowych o cudach i dziwach, występujących w śląskiej krainie: „Wyobraźnia nasza była bardzo czynną: w każdym lesie widziało się zbójców, we młynie diabła kulawego, co tam mleń, w każdej głębinie wodnej »utopców«, słowem każde drzewo, każdy gaj, każdy kwiat zamieszkały był jakimiś istotami, których nikt nie widział, a jednak je widział. Dzieci takie, chłopiec taki pokochał tedy całą siłą pierwszego uczucia te miejsca ojczyste z ich cudami i dziwami”. Bo opowiadano mu o nich, bo mu o nich czytano.

„Dawniej chłopiec wyszedł ze szkoły wiejskiej z mniejszemi może wiadomościami niż teraz, ale ponieważ w domu czytano, ponieważ w domu interesowano się bardziej czytaniem, wiadomości te rozszerzały się z wiekiem. Dziś przeciwnie, chłopiec wyjdzie może z większemi wiadomościami ze szkoły wiejskiej – lecz wystąpiwszy ze szkoły, rzuca książki i z czasem zapomina wszystko, nawet czytanie i pisanie”.

Czy to nie upadek już kompletny? *Quo vadis* ludu śląski, *quo vadis*... – chciałoby się zapytać za cytowanym autorem, który wieszczę nadciągającą katastrofę.

– A kiedy on ją wieszczę, redaktorze?

Czytelnik domyślił się zapewne – widząc archaiczną formę nazwy naszej krainy, „Szląsk”, czy nieużywaną współcześnie w zapisie literę „é”, czyli „e pochyle” (słyszalne obecnie tylko w niektórych gwarach) – że tekst ten nie powstał trzydzieści lat temu, tylko trochę wcześniej. A dokładnie 130 lat temu, w 1888 roku na łamach wychodzącego w Nawsiu „Rolnika Szląskiego”. I można powiedzieć, że od tego czasu mało co się zmieniło, a raczej nic się nie zmieniło – bo dzisiejsza generacja też jest rozpieszczona, moda jest kosmopolityczna, bajek mało kto słucha, młodzież zapomina czytania i pisanie, a i katastrofa wciąż jest zapowiadana. Tylko tej jakoś dziwnie się nie śpieszy.

(jot)

SZYBOLET LITERACKI /126/

Nadzieją jest każdy punkt odniesienia

Spot jednolity układa się w regularność geometrycznych kształtów. Jeszcze jeden trójkąt i dwie czarne kropki. Wydziergane skoroszyty i linie niemające żadnego sensu. Czym jest owa góra, która wylania się zniemacka? Na horyzoncie fałszywe słońce i białe układy chmur. Gdzieś u podnóża gór czai się niewidoczne wejście do jaskini i schody wykute w skałę przez naturę, poprawione przez człowieka. Na samym dnie ocean. Wylęgarnia nowego życia. Tutaj pojedyncze komórki łączą się w pary. Budują wspólnotę mieszkań i dusz. Ten swoisty labirynt prawdy dostrzegam i przyglądam się bliżej. Badam fenomen każdego punktu na mapie. Ktoś stworzył ten cud równoległych światów, prostopadłych znaczeń. Przeniesienie układów i słońc wielu na jednej płaszczyźnie. Gdzieś w tej płataninie ukryła się nadzieja. Przypadłość istoty ludzkiej, pięknej i mądrej. Bezimienna *Panna Coco Moco*. Anonimowa postać zamknięta w książce; w każdym z nas zamknięta.

JERZY CWALIŃSKI

O nadziei przy nadziei
Poznań 1996

W koszu Panny Coco Moco

w koszu na śmieci
opakowania
po nadziei
która nigdy nie była
przy nadziei

Zwyczajnie w koszu na śmieci. Takie miejsce, gdzie wyrzucam rzeczy niepotrzebne, zbędne, zepsute. Czasem zdarza się przez pomyłkę wyrzucić coś cennego, ważnego dla mnie dziś lub kiedyś. *Opakowania*. Puste kartony i pojemniki po mleku. Same śmieci – *Zero Waste* – w formie nowoczesnych pojęć. Gdzie zatem nadzieja jest ukryta? Jedno z wielu opakowań nie do spożycia. Nadzieja do życia.

Panna Coco Moco
odpowiada a co w przypadku

W przypadku pożaru
serca
gasimy ogień oddechem
W przypadku
pęknięcia powietrznego koła
horyzontu scalamy go
rozweselającym płynem
A co
w przypadku wiecznego
potępienia

Panna Coco Moco jest niezawodna w każdym przypadku. Nawet, gdy dokonuje analizy owych przypadków. Można ugasić pożar serca, można każdy problem ugasić wódką. Czasami brak konsekwencji uporczywie wisi na szyi. Stanowi ciężar oburzenia, potępienia, a świat nadal zatacza koło, robi pętlę świadomości siebie. *W przypadku wiecznego potępienia* *Panna Coco Moco* nadal szuka odpowiedzi.

Panna Coco Moco patrzy w siebie

srebro za szkłem pokazuje
tylko siebie
i lampę i łóżko
i fotografię w postrzępionej
poważnej ramie
i tapety
i sztuczne kwiaty
i lodówkę całą w lokach
Srebro w szkłe wszystko kontroluje
nawet swoje serce

Obraz człowieka i jego lustrzanego odbicia. Odwieczny dylemat bycia sobą. Po drugiej stronie świat cały ukazuje się i trwa. Niby tak doskonale, lecz zawsze to kopia prawdziwego

świata. Nawet serce jest kopią zaledwie z próżnością kontroli i władzy ponad wszystko. Czy rzeczywiście o to chodzi, by odbicie ustalało warunki życia?

Panna Coco Moco
szuka czapki niewidki

Czapki niewidki wyszły z mody
Dziś nie istnieje coś czego
nie widać
Ty mnie też nie widzisz więc nie ma
mnie
szepnęło sumienie

Globalnie, wszędzie i nigdzie. Jednocześnie tu i tam. Odkrywamy się przed światem, przenikamy układy scalone, serca i dusze znajomych. Zapominając o najbliższych kierujemy myśli w stronę słońca, które oślepia, powoduje paraliż nerwu wzrokowego. *Nie widać*. *Sumienia nie widać*. Jest więc, czy go nie ma? Nie ma profilu na Instagramie, nie ma znajomych ani zdjęć z wakacji nie ma.

Panna Coco Moco maluje usta

Bramy ust trzeba malować
konturówką na czarno
przestrzenie na krwisto
majstrować manipulować i mazać
powlekać i walać
pacykować i paćkać
by zaizolować
elektryczne ładunki
iskrzące się z warg

Broń jednostronna zapisana ustami, pomiędzy. Wszystko można. Ujarzmić ten potencjał, ładunek, wulkan złowrogu grzmicy, wybuchający. Od dziś łagodny, od jutra nienuaturalny. Elektrycznie iskrzący ładunek dobroci płynący z ust. W słowach zamazana historia miłości. Wszystko ciśnie się na usta.

Panna Coco Moco jest grubo ubrana

Kiedy twoje słoneczne
ciało mnie
miało w opiece
było mi ciepło
Dzisiaj czuję chłody
choć ubieram
sukien sto
Taka szczelnie ubrana
nie – naga
nie – ogrzana

Panna Coco Moco jest grubo ubrana, lecz wciąż jej zimno. Kiedyś było inaczej. Kiedyś w obecności, pod obecność szelestu innych ust *było ciepło*. Kiedyś było słonecznie, gdy *twoje ciało mnie miało w opiece*. Dziś chłód. Odziana w uczucia. Teraz naga całkiem *nieogrzana*. Zetknięcie się z brakiem miłości. Nawet *sukien sto* nie pomoże. **Marek Słowiczek**

Jerzy Cwaliński – absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego pasją są poezja, muzyka, plastyka i teatr. Wieloletni wiceprezes Związku Literatów Polskich w Poznaniu. Współautor Poznańskiego Międzynarodowego Listopada Poetyckiego. Autor wielu tomików poetyckich („Wszystko inne zostanie za drzwiami”, „Róże i ciernie”, „Sąd nad koniem”, „Najjaśniejsze światło”). Jest autorem opowieści pt. „Zamawianie wiersza”, w której opublikował ponad 300 tekstów na temat współczesności, poszukiwania tożsamości jednostki, autorytetów i wartości. Jerzy Cwaliński jest współzałożycielem Eksperymentalnego Teatru Operowego. Poezja Cwalińskiego została przetłumaczona na języki czeski, angielski, niemiecki, grecki i włoski.



PIĄTEK 23 MARCA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Na dobre i na złe (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia 22.45 Kocham Cię, Polsko!

SOBOTA 24 MARCA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.55 Polonia 24 11.15 Halo Polonia 11.50 Okrasa łamie przepisy. Pełna misa w pełnej chacie 12.20 Ojciec Mateusz 14 (s.) 13.15 Na dobre i na złe (s.) 14.10 Kocham Cię, Polsko! 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Złota sobota 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Historia 21.40 Wielki test z historii. Polscy dowódcy 23.15 Scena alternatywna. Jazz Band Młynarski-Masecki (koncert) 23.50 M jak miłość (s.).

NIEDZIELA 25 MARCA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.25 Ziarno. Misterium Wielkiego Tygodnia 11.00 Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Andrzeja w Lipnicy Murowanej 13.05 Baw się słowami 13.30 Koncert Artura Rojka – „Skladam się z ciągłych powtórzeń” 14.20 Turystyczna jazda. Łotwa, Kurlandia i Łatgalia 14.40 Dom. Dziś każdy ma dwadzieścia lat 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Oczy w oczy. Magdalena Zawadzka 19.25 Baw się słowami 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Dziewczyny ze Lwowa 2. Kontrabanda 21.40 Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową 23.25 M jak miłość (s.).

PONIEDZIAŁEK 26 MARCA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.10 Szorty 11.00 Panorama 11.05 Pogoda 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Kulturalni PL 12.20 Racja stanu 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Smoleńsk 1633 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Dziewczyny ze Lwowa 2. Kontrabanda 14.40 Oczy w oczy. Magdalena Zawadzka 15.15 Sprawiedliwi wśród nas. Nigdy nie poznam ich imienia 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 1200 muzeów. Muzea parafialne 16.55 Supelkowe ABC 17.20 Krótka historia. Pułkownik Marian Gołębiewski 17.30 Te-

leexpress 17.55 Niedziela z.... Barbara Krafftówną 18.35 Szorty 18.40 Pod Tatrami 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 O mnie się nie martw 7 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 W poszukiwaniu ciszy. Stanisław Radwan 23.55 Reportaż.

WTOREK 27 MARCA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.10 Szorty 11.00 Panorama 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Pułkownik Marian Gołębiewski 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Syzyfowe prace. 1885-1889 14.45 W poszukiwaniu ciszy. Stanisław Radwan 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Sonda 2. Art&Science 16.55 Margolcia i Miś zapraszają dziś 17.05 Przyjaciele lasu 17.20 Krótka historia. Iwan IV Groźny 17.30 Teleexpress 17.55 Szlakiem Kolberga 18.20 Szorty 18.25 Wojsko-Polskie.pl 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Magazyn 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Ojciec Mateusz 14 (s.) 21.35 Przepis dnia 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Warto rozmawiać.

ŚRODA 28 MARCA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.10 Szorty 11.00 Panorama 11.05 Pogoda 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Iwan IV Groźny 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 O mnie się nie martw 7 14.40 Warto rozmawiać 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Astronarium. Supernowe 16.55 Petersburski Music Show 17.20 Krótka historia. Odsiecz wiedeńska 17.30 Teleexpress 17.55 Studio Raban 18.25 Wschód 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Wilnoteka 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Strażacy 21.35 Przepis dnia 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Szpiedzy. Dziewczyna z Sajgonu.

CZWARTEK 29 MARCA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.05 Pogoda 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Odsiecz wiedeńska 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Strażacy 15.30 Pod Tatrami 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Jak to działa? Rozgrzani do czerwoności - ogień 16.55 Zwierzaki Czytaki. Wielkie odkrycie 17.10 Podwodne ABC. Jak i co widać pod wodą? 17.20 Krótka historia. Marszałek Rydz-Śmigły 17.30 Teleexpress 17.55 Było, nie minęło - kronika zwia- dowców historii 18.25 Racja stanu 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Białoczerwoni - historie niezwykle 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Miasto skarbów. Twarz Marylin Monroe 21.35 Portrety niepodległości. Józef Haller 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Sprawiedliwi wśród nas 23.30 Triduum Paschalne - Wielki Czwartek 23.40 Magazyn śledczy Anity Gargas.

XXIX olimpiada polonistyczna

– po laury sięgnęła

Dorota Sokołowska

Na Litwie poznali zwycięzców krajowych eliminacji XXIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Złoty medal otrzymała Dorota Sokołowska z Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie, która, wraz z 9 innymi wytypowanymi uczniami, będzie reprezentowała Litwę na 48. Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego w Warszawie.

17 marca w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie odbyła się uroczystość podsumowania krajowych eliminacji XXIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. W tym roku na uroczystość uhonorowania uczestników olimpiady zawiązał dostoyny gość – gratulacje laureatom oraz ich nauczycielom składał przebywający na Litwie z oficjalną wizytą Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski.

Marszałek Stanisław Karczewski dziękował przede wszystkim nauczycielom, którzy uczą języka polskiego i dbają o poziom i ciągłość jego nauczania. Dziękował również uczniom za udział w tym konkursie. – Już osiągnęliście sukces, który jest zawsze pełniejszy, kiedy możecie dzielić się nim z innymi, więc zachęcam was do studiowania na polonistyce i do tego, byście w przyszłości mogli uczyć następne pokolenia języka polskiego – zwrócił się marszałek do uczniów.

Stanisław Karczewski zapewnił też, że politycy polscy i litewscy prowadzą rozmowy dotyczące spraw Polaków na Litwie. – Będziemy bardzo dbali o to, aby wspólnota Polaków mieszkających tu, na Litwie, również miała dobre warunki do organizowania się i do pracy. Jestem przekonany, że wszystkie problemy, które jeszcze mamy przed sobą, zostaną rozwiązane – podkreślił polski parlamentarzysta.

Olimpiada polonistyczna jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu Polaków na Litwie. Co roku spotyka się ona z wielką uwagą ze strony władz samorządowych na Wileńszczyźnie, polskich działaczy społecznych i politycznych na Litwie, polskiej placówki dyplomatycznej, którzy przybywają gratulować zwycięzcom i dziękować uczestnikom. Olimpiada jest dostrzegana również przez władze Litwy. Gratulacje laureatom złożył m.in. wiceminister oświaty i nauki, Gražvydas Kazakevičius.

XXIX olimpiadę polonistyczną wygrała uczennica Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie, Dorota Sokołowska, która przed kilkoma tygodniami z rąk mera Wilna odebrała inną zaszczytną nagrodę – statuetkę Małego Krzysztofa – za osiągnięcia w dziedzinie filologii. Nieco wcześniej zdobyła też II miejsce na ogólnoszkolnym konkursie języka rosyjskiego w



• Zwycięzcy XXIX Olimpiady Polonistycznej. Fot. ARC



Udział w olimpiadzie to też nawyk krytycznego myślenia. Otrzymujesz pytanie i musisz zagadnienie zinterpretować po swojemu, wykazać się swoją wiedzą i udowodnić komisji, że jesteś osobą godną i mądrą. Informacją dziś operujemy wszyscy, ale wyróżniają się ci, którzy potrafią ją zaprezentować inaczej

Dorota Sokołowska,
zwycięzczyni konkursu

Moskwie, natomiast przed rokiem została laureatką na V Konkursie Krasomówczym „Pięknie opowiedzieć małą ojczyznę”.

Jak zdradziła Dorota Sokołowska „Kurierowi Wileńskiemu”, do wzięcia udziału w olimpiadzie skłoniły ją tradycje „Syrokomłówki”, która co roku uczestniczy i zwycięża w zawodach polonistycznych, a także wsparcie ze strony polonistki Gra-

żyny Berdešiuė-Starynė. Dorota nie miała problemu z wyborem tematu ustnego. Od dawna interesuje ją tematyka żydowska i Wilno jako „Jerozolima Północy”, natomiast temat przewodni olimpiady „Literackie wizje drogi do niepodległości” skłonił ją do własnych poszukiwań na określenie pojęcia patriotyzmu.

(„Kurier Wileński”)

Uroczystość została poprzedzona dwudniowymi zmaganiem 24 uczestników z polskich szkół Wilna, rejonu wileńskiego, solecznickiego, trockiego oraz święciańskiego. W pierwszym dniu zawodów mieli oni za zadanie napisanie pracy pisemnej, w drugim dniu zaprezentowali się przed komisją w wypowiedziach ustnych na temat literacki i językowy. Najbardziej popularny temat pisemny brzmiał: „Nie chciejcie ojczyzny, która was nic nie kosztuje” (Jan Paweł II). Omów na wybranych przykładach literackich, jak pojmowano patriotyzm i służbę ojczyźnie w różnych okresach historii narodu polskiego”.

SPORT



Bojkot sportowy piłkarskich mistrzostw świata w Rosji nie wchodzi w grę. To nie jest dobre rozwiązanie, zawsze na tym najwięcej traci sami zawodnicy

Witold Bańka, minister sportu RP

Z meczbolem ze stali nierdzewnej

Pod Jaworowym procentują stalowe nerwy. Hokeiści Trzyńca w zawałowym meczu pokonali w środę Pardubice 3:2 i w ćwierćfinale ekstraklasy mają meczbola. Dziś w Pardubicach albo postawią „kropkę nad i”, albo w niedzielę w Werk Arenie zafundują kibicom kolejnego dreszczowca.

Janusz Bittmar

Jestem dumny z chłopaków. Po dwóch porażkach odniesionych w Pardubicach zespół pokazał charakter. W piątek chcemy doprowadzić serię do zwycięskiego końca – stwierdził trener Stalowników Václav Varaďa. Dzisiejszy pojedynek na tafli Pardubic rozpoczyna się o godz. 18.20.

W pierwszej tercji nic nie wróżyło nerwówki. Hokeiści Trzyńca trzymali krążek, dyktowali warunki, a goście z trudem nadążali. Sytuacja uległa zmianie w drugiej tercji, w której Pardubice zwiększyły obroty. Z prowadzenia 2:0 zrobiło się w trzeciej odsłonie 2:2 i dramat do końca. Zwycięskiego gola zdobył Tomáš Marcinko, dla którego była to druga bramka w meczu. W piątek seria grana do czterech zwycięstw zagości w mieście pierników. Według zapewnienia Marcinki, będzie to już ostatnia odsłona walki z Pardubicami. – Chcemy w piątek zwyciężyć. Pardubice zagrają va banque, ale jestem przekonany, że tym razem wygramy na wyjeździe – zadeklarował słowacki napastnik.

Stalownicy w wygranym spotkaniu pokazali determinację godną podziwu. Nie ustrzegli się też jednak błędów, które pozwoliły gościom „wrócić z dalekiej podróży”. Właśnie bramka Rolínka zdobyta podczas trzynieckiej przewagi liczebnej była efektem typowego niechlujstwa w defensywie. Trzynieccy trenerzy po dwóch porażkach w Pardubicach



• Zastąpienie pola widzenia bramkarzowi. Bezcenne. Fot. MARIAN JEZOWICZ

przetasowali poszczególne formacje. Do gry włączyli się m.in. bracia Michal i Ondřej Kovářčikowie, którzy zagraли w jednym ataku z Davidem Cieniałą. Ponownie tylko z trybuny kibicowali drużynie polski napastnik Aron Chmielewski, tymczasem w składzie pojawił się poniekąd wbrew sportowej logice najstarszy element trzynieckiej układanki – Vladimír Svačina. Wychowanek Sarezy Ostrava jest cieniem zawodnika sprzed dwóch sezonów. W środę gubił łatwe krążki, przegrywał banalnie proste pojedynki, po prostu męczył się na tafli jak wigilijny karp w wannie.

●●●
Stalownicy w wygranym spotkaniu pokazali determinację godną podziwu. Nie ustrzegli się też jednak błędów, które pozwoliły gościom „wrócić z dalekiej podróży”.

1/4 GENERALI PLAY OFF

TRZYNIEC PARDUBICE 3:2

Tercje: 1:0, 1:1, 1:1. Bramki i asysty: 17. Marcinko (J. Petružálek, Krajiček), 33. M. Doudera (Dravecký, Roman Vlach), 55. Marcinko (Rákos) – 36. T. Svoboda (Dušek, J. Sýkora), 44. Rolínek. Trzyniec: Hrubec – M. Doudera, Krajiček, Roth, D. Musil, Matyáš, Linhart – Martin Růžička, Marcinko, J. Petružálek – Dravecký, Roman Vlach, Rákos – Svačina, Polanský, Adamský – O. Kovářčik, M. Kovářčik, Cieniala – Kvasnica. Stan serii 3:2.

Brąz dla Anny Hernik



Fot. ARC

Zkorzystnej strony zaprezentowali się w Łodzi łyżwiarce figurowi TJ Slavoj Czeski Cieszyn startujący w otwartych młodzieżowych mistrzostwach Polski.

Brązowy medal wywalczyła w ostrej konkurencji trzynastoletnia Anna Hernik (na zdjęciu), zaś na ósmej pozycji zakończyła zmagania piętnastoletnia Julia Kwiek. Dla czeskokoczyńskiego klubu to kolejny duży sukces w tym roku. Trenerzy Lukáš Rakowski i Michal Matloch prowadzą bowiem w klubie również aktualną dziecięcą mistrzynię RC, Karin Kenická. Podczas czempionatu w Orłowej w czołowej 20 znalazły się też inne reprezentantki Slavoj: Anna Hernik (8.), Nella Kopečova (17) i Julia Kwiek (18). (jb)

Dwa ważne sprawdziany Polaków

Grają w stylu Senegal, ale są Nigeryjczykami. Dzisiejszy przeciwnik polskiej reprezentacji piłkarskiej ma przypominać stylem gry Senegal, z którym biało-czerwoni zmierzą się w fazie grupowej czerwcowych mistrzostw świata. Towarzyskie spotkanie Polska – Nigeria rozpoczyna się dziś o godz. 20.45 we Wrocławiu. We wtorek podopieczni Adama Nawałki zagrają w Chorzowie z Koreą Południową.

Dla Polaków najbliższe dwa sprawdziany są bardzo ważne. Do startu mundialu pozostało już niewiele czasu, a więc na tym etapie liczy się każdy klasowy przeciwnik. Nigeryjczycy nastawiają się na podobny futbol, jak Senegal. Z kolei Korea Południowa jest reprezentantem azjatyckiego futbolu, podobnie jak Japonia w fazie grupowej mundialu. To nie przypadek, że właśnie z tymi drużynami zmierzą się biało-czerwoni w marcowym cyklu przygotowawczym.

Adam Nawałka zdaje sobie

sprawę z tego, że marzec już nie jest okresem eksperymentów kadrowych, a konsolidacji. W dzisiejszym meczu w wyjściowym składzie pojawią się więc również najwięksi gwiazdorzycy polskiej drużyny – Robert Lewandowski i będący ostatnio w wysmienionej formie Piotr Zieliński. Obaj nie zagrają jednak w pełnym wymiarze, Nawałka chce dać szansę również dublerom. Bramki będzie strzegł Wojciech Szczęsny, którego w meczu z Koreą zastąpi Łukasz Fabiański. 45 minut gry otrzymają też pozostali dwaj golkiperzy – Bartosz Białkowski i Łukasz Skorupski. (jb)

Prawdopodobny skład Polski w meczu z Nigerią (dziś, 20.45)

Szczęsny – Piszczek, Glik, Pazdan, Rybus – Krychowiak, Linetty – Frankowski, Zieliński, Grosicki – Lewandowski



• Adam Nawałka w rozmowie z Robertem Lewandowskim. Fot. PZPN

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA: Beneszów Dolny – Bogumin (sob., 15.00), Ujście – Piotrowice (niedz., 10.00), Hawierzów – Szternberk (niedz., 10.15). **M. WOJEWÓDZTWA:** Dzieńmorowice – Herzmanice (sob., 15.00), Bruntal – Orłowa (niedz., 15.00). **IA KLASA – gr. B:** Jistebnik – Bystrzyca (sob., 15.00), Jabłonków – Hrabowa, Olbrachcice – Dobratice (niedz., 15.00). **IB KLASA – gr. C:** Dąbrowa – Toszonowice (sob., 15.00), Śmiłowice – Luczina, Nydek – I. Piotrowice (niedz., 15.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Nawsie – Baszka (sob., 15.00), Niebory – Gródek (niedz., 9.00), Piosek – Palkowice, Kozłowice – Oldrzychowice (niedz., 15.00). **RP FRYDEK-MISTEK:** Milików – Śmiłowice B (niedz., 15.00). **PIŁKA NOŻNA:** RC U21 – Chorwacja U21 (dziś, 16.00, Karwina). (jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 22. 3. 2018

| Cieszyn, ul. Zamkowa | | |
|----------------------|-------|----------|
| | kupno | sprzedaż |
| CZK | 0,162 | 0,168 |
| EUR | 4,190 | 4,250 |
| USD | 3,400 | 3,480 |

| Bielsko-Biała, CH Auchan | | |
|--------------------------|-------|----------|
| | kupno | sprzedaż |
| CZK | 0,163 | 0,168 |
| EUR | 4,170 | 4,270 |
| USD | 3,400 | 3,500 |

| Czeski Cieszyn, dworzec | | |
|-------------------------|--------|----------|
| | kupno | sprzedaż |
| PLN | 6,000 | 6,140 |
| EUR | 25,200 | 25,800 |
| USD | 20,400 | 21,100 |

BENZyna

Ceny paliw na stacjach z dnia 22. 3. 2018

| Bielsko-Biała, CH Auchan | |
|--------------------------|---------|
| E95 | 4,41 zł |
| ON | 4,32 zł |
| LPG | 1,87 zł |

| Cieszyn, Circle K | |
|-------------------|---------|
| E95 | 4,49 zł |
| ON | 4,45 zł |
| LPG | 2,05 zł |

| Cieszyn, Shell | |
|----------------|---------|
| E95 | 4,47 zł |
| ON | 4,43 zł |

| Zebrzydowice, Orlen | |
|---------------------|---------|
| E95 | 4,59 zł |
| ON | 4,49 zł |

| Czeski Cieszyn, Shell | |
|-----------------------|----------------|
| E95 | 29,90 kc |
| ON | 28,90 kc (wik) |

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji »Głosu« przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Job interviews (24, godz. 17.30);
SCENA BAJKA - CZ. CIESZYN: O zbójniku Ondraszku (23, godz. 8.30, 10.30);
 ▲ O zbójniku Ondrašovi (26, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW - Centrum: Piotruś Królik (23-26, godz. 16.00); Czarna Pantera (23-25, godz. 17.30); Maria Magdalena (23-25, godz. 20.00); Pacifik Rim; Rebelia (24-26, godz. 19.00); Špindl (26, godz. 17.30); Naznaczony. Ostatni klucz (26, godz. 20.00);
KARWINA - Centrum: Ferdinando (23, godz. 13.30); Wieczór gier (23, godz. 20.00); Rim; Rebelia (23, 24, godz. 17.30); Piotruś Królik (24, 25, godz. 15.00); Věčně tvá nevěrná (24, godz. 20.00; 26, godz. 17.30); Maria Magdalena (25, godz. 17.00; 26, godz. 19.30);
TRZYNIEC - Kosmos: Pacifik Rim; Rebelia (23-25, godz. 17.30); Tátova volha (23-25, godz. 20.00); Piotruś Królik (24, 25, godz. 15.00); Askeladden (26, godz. 17.30); Tlumocznik (26, godz. 20.00);
JABLONKÓW: The Place (23, godz. 17.30);
CZ. CIESZYN - Central: Tlumocznik (23, godz. 17.30); Pacifik Rim; Rebelia (23-25, godz. 20.00); Piotruś Królik (24, 25, godz. 15.30); Maria Magdalena (25, 26, godz. 17.30);
CIESZYN - Piast: Pitbull. Ostatni pies (23-26, godz. 17.45, 20.00).

CO W TERENIE

CIERLICKO - MK PZKO w Cierlicku-Kościele zaprasza 25. 3. od godz. 15.00 członków Koła i sympatyków na zebranie sprawozdawcze do DPŻIW. Oprócz sprawozdania i planów na kolejny rok spotkanie towarzyskie z występem dzieci z Cierlicka.
CZ. CIESZYN - Parafia rzymskokatolicka pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Cz. Cieszynie zaprasza na koncert organowy muzyki religijnej w wykonaniu Krzysztofa Ostrowskiego, który odbędzie się

w Niedzielę Palmową 25. 3. o godz. 18.45. W programie parę utworów J.S. Bacha, H. Finzenhagena oraz M. Surzyńskiego.

KARWINA-FRYSZTAT - Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich swoich członków na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się w niedzielę 25. 3. o godz. 15.00 w Domu PZKO.

PTTS „BŚ” - Zaprasza na tradycyjny Wielkanocny wymarsz na Ostry, który odbędzie się w poniedziałek 2. 4. Dojście do schroniska dowolną trasą, rejestracja w godz. 10.00-12.45. Można jechać pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 7.18 do Trzynieca starego, a potem busem do Tyru. Inf. tel. 731 244 346, www.ptts-be-skidslaski.cz.

▲ Informuje, że wycieczka WP12: Gnojnik - Śmiłowice - Guty - Oldrychowice - Wędrynia (trasa o długości 18 km, można ją dowolnie skrócić) odbędzie się we wtorek 27. 3. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 8.40 pociągiem do Gnojnika. Bliższe informacje na stronie internetowej „BŚ” lub pod nr. tel. 776 046 326.

RZYCHAŁD - MK PZKO zaprasza członków i sympatyków 24. 3. o godz. 15.30 na Wiosenny Wieczór Świąteczny do Domu PZKO. W programie: chór „Lutnia”, „Rychwałdzianie”, wspólna zabawa.

SUCHA GÓRNA - W auli polskiej szkoły odbędzie się w piątek 23. 3. o godz. 17.00 recital uzdolnionej młodej pianistki - górnosuszanki Emy Trávníček. Zabrzmia utwory L. van Beethovena, V. Nováka i F. Chopina.

STANISŁOWICE - MK PZKO zaprasza swych członków na zebranie sprawozdawcze 25. 3. o godz. 15.00 do DPŻW na Kościele. W programie sprawozdanie z działalności, plan pracy, pogawędka przy herbatce.

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
 Przyjmujemy zlecenia na 2018 rok w zakresie dociepleń budynków, poddaszy i wykonawstwa domów od fundamentów.
 Kontakt: 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874 (CZ)
 +48 602 671 460 (PL)
 e-mail: jozefswakon@onet.pl
 Szybka i fachowa realizacja zleceń
 Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

KAMIENIARSTWO
Wrzos
 20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAŻĘ
 UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBKİ
 Siedziba Firmy:
 Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
 tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377
 Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
 5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. www.kamienictwi-wrzos.cz

WĘDRYNIA - Polska szkoła podstawowa w Wędryni zaprasza we wtorek 27. 3. w godzinach 15.00-17.30 na Dzień Otwartych Drzwi. W programie warsztaty wielkanocne, ciekawe eksperymenty, poznanie pracy dziennikarza, zabawy taneczne w świetlicy oraz możliwość odpoczynku w stylowej kawiarence.
ZARZĄD KLUBU NAUCZYCIELI EMERYTÓW W RC - Zaprasza na Spotkanie Wiosenne w czwartek 5. 4. o godz. 10.00 do Ośrodka Kultury „Strzelnica”. W programie

wystąpi zespół „Niezapominajki”. Opłata 70 kc. Równocześnie zapraszamy na spotkanie TNP z okazji Dnia Nauczyciela, które odbędzie się we wtorek 10. 4. o godz. 15.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnica”. W programie wystąpią Przemek Branny i zespół „Zorómbek”. Zobowiązujące zgłoszenia na jedno i drugie spotkanie prosimy przesyłać do 26. 3. Janinie Prochner, nr komórki 723 158 041, adres e-mailowy: janinaprochner@seznam.cz.

Firma FAKRO CZECH s.r.o.

poszukuje odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko:

REFERENT ds. TECHNICZNO-HANDLOWYCH

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

Zakres obowiązków

- ✎ doradztwo w sprawach technicznych i handlowych
- ✎ telefoniczna obsługa klienta
- ✎ przygotowanie katalogów i cenników produktów
- ✎ tłumaczenie materiałów handlowych
- ✎ komunikacja z centralą w Polsce

Wymagania:

- ✎ wykształcenie średnie lub wyższe (najlepiej kierunku techniczne/budownictwo)
- ✎ znajomość języka czeskiego w słowie i piśmie (warunek)
- ✎ znajomość języka polskiego w słowie i piśmie (warunek)
- ✎ umiejętność współpracy w kolektywie
- ✎ odpowiedzialność w działaniu
- ✎ dobra znajomość obsługi komputera oraz programów: Word, Excel (warunek)

Oferujemy:

- ✎ ciekawą pracę w młodym kolektywie w szybko rozwijającej się i stabilnej firmie
- ✎ przeszkolenie
- ✎ odpowiednie wynagrodzenie, benefity firmowe

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Oferty z życiorysem zawodowym prosimy przysyłać na adres: a.szotkowska@fakro.cz z dopiskiem w tytule CZ/02.2018.

W CV prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

Firma ARAGMA s.r.o. ortodoncja MUDr. Agaty Mohammad zatrudni recepcjonistkę do gabinetu ortodontycznego

Kwalifikacje:

ukończona szkoła średnia, wyższa, kurs asystentki dentystrycznej mile widziany, umiejętność pracy na komputerze, odpowiedzialność, komunikatywność, otwartość i przyjazny sposób bycia, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, podstawy języka angielskiego.

Oferujemy:

stałą pracę w miłym zespole, interesującą pracę, możliwość rozwoju i podnoszenia swoich kwalifikacji.

Rozpoczęcie pracy w dogodnym terminie.

CV prosimy wysłać na adres mailowy contact@big-smile.eu do 30. 4. 2018.

GŁ-152

Firma ARAGMA s.r.o. ortodoncja MUDr. Agaty Mohammad zatrudni asystentkę do gabinetu ortodontycznego

Kwalifikacje:

ukończona szkoła średnia, wyższa, technik dentystryczny, szkoła higienistki dentystrycznej, kurs asystentki dentystrycznej mile widziany, odpowiedzialność, komunikatywność, zdolności estetyczne, podstawy fotografii, umiejętność twórczego myślenia, otwartość i przyjazny sposób bycia, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, podstawy języka angielskiego.

Oferujemy:

stałą pracę w miłym zespole, możliwość rozwoju i podnoszenia swoich kwalifikacji.

Rozpoczęcie pracy w dogodnym terminie.

CV prosimy wysłać na adres mailowy contact@big-smile.eu do 30. 4. 2018.

GŁ-152

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”





W poniedziałek 26 marca o godz. 16.30 w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie odbędzie się druga sesja Akademii Niepodległości. Tym razem wysłuchamy prelekcji dr hab. Joanny Januszewskiej-Jurkiewicz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach „Zbiory portret uczestników ruchu paramilitarnego” oraz prof. Wiesława Jana Wysockiego z Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie „Drużyniacy i strzelcy”.

ŻYCZENIA



Z okazji Złotego Jubileuszu serdeczne życzenia

pani ANIELI MAŁYSZOWEJ

z domu Góreckiej
z Czeskiego Cieszyna

składają córka Xenia z mężem Piotrem oraz wnuki Michał, Radim i Wojtek.

AD-010



Dnia 26 marca obchodzi swój zły jubileusz życiowy – 70. urodziny

pani HELENA KANTOROWA

z Gutów

Z tej okazji najpiękniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wszystkiego najlepszego składają mąż, syn, córka z mężem oraz wnuki Sabinka i Jasio.

GE-180

WSPOMNIENIA



Dnia 25 marca br. minie pierwsza smutna rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Droga Mama

śp. GENOWEFA KUBIENOWA

ze Stonawy

Wszystkich, którzy zachowali ją w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień proszą synowie Alfred i Karol z rodzinami.

GE-176



*Pokój Ci wieczny w cichej krainie,
gdzie ból nie sięga i łza nie płynie,
gdzie słychać tylko Boga głos serdeczny,
pokój wieczny.*

Dnia 23 marca mija 1. bardzo smutna rocznica odejścia naszej najlepszej na świecie Siostrzyczki

śp. HANI LIPUSOWEJ

Z miłością i smutkiem wspominają siostry Danka i Bronia, syn Marian, córka Lucynka oraz cała rodzina.

GE-175

Dnia 25. 3. minie 10. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. inż. WŁADYSŁAWA PAWLICY

zaś 15. 8. 2018 minie 29 lat, kiedy umilkło serce Jego Żony

śp. prof. DANUTY PAWLICY

O chwilę wspomnień i zadumy prosi córka z rodziną.

GE-172



Dnia 25. 3. 2018 o godz. 9.00 w Parafii Ewangelickiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Cmentarnej nr 1151, w pierwszą rocznicę śmierci

śp. inż. arch. JANA WOJNARA

odbędzie się nabożeństwo, podczas którego odmówiona zostanie modlitwa – przypomina za śp. Jana Wojnara. Zapraszają dalsza rodzina oraz Opiekun Jana Wojnara.

GE-167

OFERTY

NAPRAWIAMY automobily wszystkich značek, AUTOSERVIS – PNE-USERSVIS

Pamicar s.r.o. - TEL: +420 608 120 706.

GE-177

www.zlotaraczka.ml

tel. 792 591 798.

GE-114

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do

domu – zadzwoń: +48 609 852 057.

Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

GE-641

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz

usługi transportowe. Tel. +48 601 478

108.

GE-130

ŻALUJZJE Z MONTAŻEM,

tel. 604 192 092.

GE-112

REMONTY ŻALUJZI,

tel. 604 889 394.

GE-113

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI,

Ostrawska 67, Cz. Cieszyn:

do 8. 4. wystawa Sylwii Dwornickiej

pt. „Panie, panowie”. Czynna: po-

pt: godz. 9.00-15.00 po uprzednim

zgłoszeniu się na portierni teatru.

KARWINA, MIEJSKI DOM KULTURY,

sala Mánesa, Oswobození 1639/43:

do 4. 4. wystawa twórczości

Romany Taszkowej. Czynna: po,

śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, czw:

w godz. 9.00-19.00.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka

55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Kar-

wina. Od soli do węgla”. Czynna: po,

śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz.

8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

PROGRAM TV

PIĄTEK 23 MARCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Siatkówka nożna **10.50** Opowiadaj (s.) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Program rozrywkowy **15.35** Niezwykłe losy **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Żandarmskie humoreski (s.) **21.30** Wszystko-party **22.25** Karel Vágner - koncert **23.45** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Dzikie Chiny **9.50** Ogrody Pałacu Buckingham **10.45** Królestwo natury **11.10** Chcesz mnie? **11.40** GEN - Galeria elity narodu **11.55** Proces H - dzień szósty **12.50** Odkryte skarby **13.35** Czar Afryki **14.10** Łyżwiarstwo figurowe: MŚ 2018, Włochy **16.30** Geografia świata **17.10** Sąsiedzi **17.35** Mene, tekel **17.50** Z kucharzem dookoła świata **18.45** Wieczorynka **18.55** Europa dziś **19.25** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **20.55** Czerwoni prezydenci **21.55** Gomorra (s.) **23.30** Silkwood (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova (film) **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Kryptonim U.N.C.L.E. (film) **22.30** Londyn w ogniu (film) **0.25** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.10 Ninjago (s. anim.) **6.40** Psi patrol (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Koniec pewnego lata (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** 1890 (s.) **21.50** Bad Boys II (film) **0.50** Policja w akcji.

SOBOTA 24 MARCA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.25** Łopatologicznie **7.20** O sprytnym szachu (bajka) **8.10** Gejzer **8.40** Ojciec Brown (s.) **9.30** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Pierścien i łańcuch (bajka) **14.20** O sprytniej Marynie (bajka) **14.50** Dziadek samochód (film) **16.25** Kanadyjska noc (film) **17.55** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Wręczenie nagród Thálie 2017 **21.40** Pielęgniarki (film) **23.10** Columbo (s.) **0.45** Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.30** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.55** Mikołajek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00**

Folklorika **9.25** Czerwoni prezydenci **10.20** Lotnicze katastrofy **11.05** Wojna na Pacyfiku **11.55** Cudowna planeta **12.50** Łyżwiarstwo figurowe: MŚ 2018, Włochy **14.25** Piękno Albanii **14.45** Na własne nogi **15.10** Doskonałe zmysły zwierząt **16.05** Kamera w podróży **17.00** Łyżwiarstwo figurowe: MŚ 2018, Włochy **19.00** Sąsiedzi **19.30** Niezrealizowane projekty **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Imię róży (film) **22.15** Kundun (film) **0.25** Czarne lustro (s.).

NOVA

6.30 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.50** Kacze opowieści (s. anim.) **7.35** Lwi patrol (s. anim.) **7.55** Muzykanci z Bremy (bajka) **9.00** SuperStar **10.55** Przygody **11.55** Dzwon do TV Nova **12.30** Poradnik domowy **13.45** Weekend **14.45** Patrol (film) **17.30** Starcie tytanów (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** SuperStar **22.10** Thor (film) **0.20** Niewidzialny (film).

PRIMA

6.25 Ninjago (s. anim.) **6.55** Psi patrol (s. anim.) **7.30** Wilk i zając (s. anim.) **7.55** M.A.S.H. (s.) **8.30** Salon samochodowy **9.35** Prima Partička **10.35** Kochamy Czechy **12.15** Gliny z centrum (s.) **13.30** Tak jest, szefie! **14.35** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.50** Nowożeńcy (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Głina (s.) **21.30** Gra o życie (film) **23.35** Bad Boys II (film).

NIEDZIELA 25 MARCA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Dziadek samochód (film) **7.55** Winda **8.10** Uśmiechy O. Novego **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **10.55** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Światelka z bagien (bajka) **14.00** Lolinka i sznauer (bajka) **14.50** O królewiczu Beczce (bajka) **15.35** Dzikie kraj (s.) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** GEN - Galeria elity narodu **20.15** Gangster Ka: Afrykanin (film) **21.55** 168 godzin **22.30** Serduszko (film) **0.00** Komisarz Montalbano (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.30** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.55** Mikołajek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Das Reich: Dywizjon śmierci Hitlera we Francji **10.25** Nie poddawaj się **11.15** Chcesz mnie? **11.45** Królestwo natury **12.10** Słowo na niedzielę **12.15** Magazyn chrześcijański **12.45** Przez ucho igielne **13.10** Na pływalni z Janą Hlaváčovou i Ludkiem Munzarem **13.35** Kot to nie pies **14.05** Jak się żyje pszczelarzom **14.25** Łyżwiarstwo figurowe: MŚ 2018, Włochy **17.05** Obrazki z Francji **17.25** Podróż po Kongo-Brazzaville **17.50** Lew - afrykański zabójca **18.45** Wieczorynka **18.55** Powroty na łono natury **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Gwiazda szeryfa (film) **21.35** Burza lodowa (film) **23.25** Życie na górze masy plastycznej.

NOVA

6.35 Miles z przyszłości (s. anim.) **7.00** Kacze opowieści (s. anim.) **7.50** Lwi patrol (s. anim.) **8.10** Królowa Śnieżka

(bajka) **9.20** Wyspa Robinsona **11.20** Cudotwórca (film) **13.35** Pogromcy duchów (film) **15.35** Teść (film) **17.20** Szkoła podstawowa (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Dama i Król (s.) **21.25** Odłamki **22.00** Ultimatum Bourne'a (film) **0.15** Teść (film).

PRIMA

6.20 Ninjago (s. anim.) **6.50** Psi patrol (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **7.50** Natura pod lupą **8.55** Prima ZOOM Świat **9.30** 1890 (s.) **11.00** Partia **11.50** Poradnik domowy **12.45** Poradnik Ládi Hruški **13.45** Szef gotuje **14.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.40** Pasujemy do siebie, kochanie? (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Kochamy Czechy **21.55** Oczyma Josefa Klímy **22.45** Trans (film) **0.50** Natura pod lupą.

PONIEDZIAŁEK 26 MARCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Ojciec Brown (s.) **9.55** 168 godzin **10.30** Śladami gwiazd **11.00** List do ciebie **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Babcia się ucieszy **14.30** Pielęgniarki (film) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy I. wydziału (s.) **21.00** Dubbing Street (s.) **21.35** Reporterzy TVC **22.15** Kryminolog (s.) **23.15** Na tropie **23.40** Serduszko.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Samoloty, które zmieniły świat **10.40** Edith Piaf **11.55** Piękno Albanii **12.10** Zatrudnieni autyści **12.40** Pogotowie lotnicze **13.05** Czar Afryki **13.30** Telewizyjny klub niesłyszących **13.55** Czechosłowacki tygodnik filmowy **14.10** Śladami trzeciego ruchu oporu **14.40** Powroty na łono natury **15.05** Latarnia i muzeum **15.40** Przygody nauki i techniki **16.05** Lotnicze katastrofy **16.50** Adolf i Ewa **17.45** Nasze tradycje **18.15** Podróżomania **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.15** Bogowie i prorocy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wojna na Pacyfiku **21.00** Olbrzymia platforma wiertnicza **21.55** Drodzy przyjaciele, tak (film) **23.45** Gwiazda szeryfa (film) **1.15** Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Dama i Król (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **21.15** Wyspa Robinsona **22.10** Zabójcza broń (s.) **23.05** Bez śladu (s.) **23.55** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.15 Ninjago (s. anim.) **6.40** Psi patrol (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Gra światła (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.30** Jak zbudować marzenie **22.45** Tak jest, szefie! **23.55** Policja w akcji.

